Nr. 83. Piątek, 10 Kwietnia 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów zamianowała pocztmistrzami II. klasy 2 stopnia oficyantów pocztowych: Stanisława Tyszkiewicza w Łanczynie, Jana Winnickiego w Zembrzycach, Stefana Barbera w Czerminie, Jana Kwaśniewskiego w Borowej, Michała Rydzaja w Krzeszowicach, Stanisława Jabłońskiego w Hulczu, Antoniego Schlendera w Hruszowie, Henryka Oprzędkiewicza w Bogdanówce, Alfreda Szancera w Witkowie nowym, Eustachego Chodorowskiego w Bobrówce, Antoniego Kukurę w Uściu solnem; nadała posady ekspedyentów pocztowych oficyantom pocztowym: Mieczysławowi Marszalikowi w Wadowicach górnych, Tadeuszowi Kosanowskiemu w Ohladowie, Maryi Dudzińskiej w Rabie wyżnej, Ignacemu Adamowi w Hlibowie, Józefowi Bylicy w Sokołówce obok Kosowa, Janowi Langowi w Buszczu, Julii Meisserowej w Gajach ob. Lwowa, Janowi Dudzie w Mogilanach, Helenie Bilekównej w Haczowie, Stefanowi Fuchsowi w Izdebkach, Annie Ilaszewicz w Baryczu; ekspedyentce Paulinie Zaleskiej z Tołszczowa w Żurowie; kierownikowi stacyi kolejowej, Wacławowi Bałukowi, w Kamionce wielkiej; emer. wachmistrzowi żandarmeryi, Andrzejowi Klimowiczowi, we Wzdowie; pisarzowi gminnemu, Maryanowi Grychtolikowi, w Zadarowie; Waleryi Legutkównej w Drużkowie pustym; ekspedyentowi, Bazylemu Rogowskiemu z Hlibowa, w Ostapiu; Aleksandrze Popielowej w Dawidowie; kierownikowi stacyi kolejowej, Janowi Siekirskiemu, w Soli; emer. żandarmowi, Franciszkowi Sobocie, w Kasinie wielkiej; naczelnikowi stacyi kolejowej, Janowi Polaczkowi, w Sokolikach; ekspedyentowi, Arnoldowi Kwapniewskiemu z Markowej, w Chochołowie; Zofii Rynczarskiej w Mizuniu starym.

Przeniesiono pocztmistrzów: Stanisława Schweglera z Tymowej do Sołotwiny, Jana Goldę z Tarnowa 3 do Tymowej Adryana Dąbczewskiego z Sołotwiny do Jaryczowa, Jana Weissberga z Zagórza do Nowego Targu, Józefa Gellena z Czermina do Zagórza 1, Amelię Rossowską z Gołogór do Pieniak, Saula Ehrlicha z Hruszowa do Tarnowa 3, Juliana Tarnawieckiego z Pruchnika do Budzanowa, Sofrona Drzymalika z Bobrówki do Posady olchowskiej, Romualda Reichelta z Uścia solnego do Ryglic i Jarosława Jellinka z Majdanu ob. Kolbuszowej do Muszyny.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 kwietnia.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby, w rozprawie nad wnioskiem nagłym co do organizacyi Ministerstwa robót publicznych, przemawiał po p. dr. Małachowskim p. dr. Adler (soc. dem.). Mowca oświadczył, że także jego stronnictwo uważa utworzenie Ministerstwa robót publicznych za pożądane, musi jednakże wystąpić przeciw przedłożeniu z powodu anormalnych stosunków, wśród których utworzenie Ministerstwa nastąpiło. Mowca wywodził, że nie zgadza się to z regulaminem, aby odnośne przedłożenie załatwić miano natychmiast we wszystkich trzech czytaniach bez obrad komisyjnych. Jestto wedle dr. Adlera niegodne parlamentu.

Omawiając zakres działania nowego Ministerstwa, wyraził mowca zdziwienie z powodu, iż na cele Ministerstwa, którego zadaniem jest rozwój wielkiego przemysłu, stać ma zastępca małego rękodzieła. Natomiast okoliczność, że przy sposobności utworzenia Ministerstwa robót publicznych będzie w Ministerstwie handlu utworzona osobna sekcya dla spraw socyalno-politycznych, powinna spotkać się z uznaniem. Ta sekcya będzie początkiem powstania osobnego urzędu socyalno-politycznego. Mowca wystąpił następnie przeciw kredytom, żądanym dla nowego Ministerstwa w celu podniesienia ruchu cudzoziemców i na reklamę, gdyż trudno zgodzić się jego zdaniem na takie wydatki, skoro Rząd nie ma pieniędzy na cele socyalno polityczne. Stanowczo zaś zastrzegł się dr. Adler przeciw temu, aby wszystkie kredyty nowego Ministerstwa przekazano dr. Gessmannowi, jakoby jaki fundusz dyspozycyjny. Przydzieleniu szkolnictwa przemysłowego do nowego Ministerstwa — sprzeciwił się mowca; krytykował też sposób utworzenia Ministerstwa w drodze Najw. rozporządzenia Cesarskiego i oświadczył, że z tych przyczyn głosować będzie przeciw nagłości.

P. Ofner wytykał brak systemu w składzie nowego Ministerstwa robót i zwrócił się przeciw przydzieleniu do nowego Ministerstwa działu popierania przemysłu, a zwłaszcza przeciw przydzieleniu szkolnictwa przemysłowego. Mowca ten wskazywał, że konstytucya wymaga do utworzenia nowego Ministerstwa drogi ustawowej, wobec czego sprzeciwił się stanowczo traktowaniu tej sprawy w formie wniosku nagłego.

P. Prokop domagał się, aby sprawy czeskie były w Nowem Ministerstwie załatwiane przez czeskich urzędników i aby Ministerstwo to popierało o ile możności żywotne sprawy rolnictwa. Mowca wystąpił za kanalizacyą i regulacyą rzek w Czechach i na Morawach, a zwrócił się przeciw temu, aby budowano drogi wodne, które cudzoziemskim kapitalistom otworzyłyby drogę do kraju.

Na tem dyskusyę przerwano.

P. Minister obrony krajowej odpowiedział na szereg interpelacyj. W odpowiedzi na interpelacyę w sprawie kaprala Balina, który przyprawił żołnierza Herszkowicza o śmierć, zaznaczył P. Minister, że kaprala tego za przekroczenie regulaminu służbowego i wykroczenie przeciw bezpieczeństwu życia skazano na degradacyę i trzy lata zaostrzonego więzienia. Według zeznań rzeczoznawców wydaje się wiarygodną obrona winowajcy, iż nie chciał zabić Herszkowicza.

Odpowiedział także P. Minister na interpelacyę pp. Conciego, Thuna i Bilińskiego w sprawie pojedynku porucznika 88 p. p. Karola Wernika z Adolfem Ertlem, porucznikiem 1 p. strzelców. Powodem pojedynku, który odbył się w Trydencie, była poważna, w publicznym lokalu obraza pewnego wyższego oficera. Nie jest słusznem, jakoby władze wojskowe wpływały na przyjście pojedynku do skutku, przeciwnie, komendant pułku usiłował doprowadzić do ugodowego porozumienia; ponieważ to było niemożliwe, przyszło do pojedynku. Pomimo, iż warunki nie były ostre, skutkiem nieszczęśliwego zbiegu okoliczności zakończył się pojedynek tragicznie. Przy załatwieniu tej sprawy honorowej zachowano przepisy rozporządzenia o pojedynkach z r. 1901 i z pewnością z wszystkich stron czyniono usiłowania, aby stało się wedle możności zadość temu rozporządzeniu. Aby intencyom rozporządzenia większe zapewnić uwzględnienie, aby pojedynki w armii należały do coraz rzadszych wypadków, toczą się rokowania między odnośnemi władzami centralnemi.

Odpowiadając na interpelacyę p. Diamanda w sprawie rzekomo szkodliwego dla zdrowia pożywienia dla chorych żołnierzy i oficerów w szpitalu wojskowym we Lwowie, oświadczył P. Minister, że na podstawie wyników dochodzeń, przedsięwziętych przez wysłaną do szpitala niespodzianie komisyę śledczą, stwierdzono, iż pożywienie w tym szpitalu tak co do jakości, jak ilości, odpowiada istniejącym przepisom i warunkom kontraktu. Oficerowie, których jako chorych zastano wówczas w szpitalu, byli bez wyjątku zadowoleni z wiktu. Także żołnierze, zapytywani w tej mierze, prócz poszczególnych indywidualnych żądań, zadowoleni byli z jedzenia. Skargi,

---

8)

El. Orzeszkowa.

OFICER.

(Rok 1863).

OPOWIADANIE.

(Ciąg dalszy)

III.

Drogą dość szeroką, lecz najeżoną korzeniami drzew starych, tworzącemi sieć grubych i twardych grabów, powoli i ciężko posuwał się tabor, złożony z kilkudziesięciu wozów, napełnionych żołnierzami. Przed każdym z żołnierzy sterczał na pogotowiu w rękach trzymany karabin, z wprawionym weń bagnetem. Na pierwszym z wozów jechali dwaj chłopi ponurzy i milczący; przewodnicy po tym ogromnym, pełnym dróg, drożyn, zarośli, ciemności labiryncie leśnym. Postrach, zapłata hojna, może instynkty jakieś, nienawistne, w momentach burz budzące się, jak wichry, umieściły ich na tym przewodniczącym wozie.

Z przodu, z tyłu, po bokach jechali kozacy, pikami strącając z drzew deszcze liści i niekiedy wbiegając do lasu, gdzie kopyta koni ich krzesały z suchych mchów i gałęzi grady krótkich trzasków, a ozdoby ubrań migotały śród zieleni, jak biegające po niej czerwone plamy.

Z nad wozów, razem z turkotem kół, głucho i często o korzenie drzew stukających, podnosił się przyciszony pogwar głosów ludzkich. Czy przyciszał go rozkaz przez dowódcę wydany, lub tłumiły pracujące w tych licznych piersiach niepewności i grozy tego lasu? Trudno wiedzieć, ale podobne to było do groźnego i zarazem trwożnego pomruku zwierza, który idzie na łup i rozgląda się, czy nie zobaczy myśliwców. Myśliwcy ukrywać się tu mogli za każdym zakrętem drogi, za każdą firanką zarośli, w każdym z niezliczonych cieniów, które wśród drzew wysokich stały jak czarne olbrzymy, gdzieniegdzie złotemi strzałami słońca przebijane.

Las nabierał coraz wyższego, ściślizszego podszycia z listowia, droga, z nieznacznym skłonem w dół opadająca stawała się wilgotna. Zniknęła z jej powierzchni garbata sieć korzeni, ukazały się natomiast wyżłobienia, w różnych kierunkach poczynione przez wody, które wiosną musiały tu rozlewać się szeroko, a teraz niedobrze jeszcze przez majowe ciepła osuszone, gdzieniegdzie szkliły się w długich brózdach i dość głębokich wądołach.

Wyraźnem było zbliżanie się do gruntów nizkich, mokrych, które mniej niż inne sprzyjają roślinności wzwyż bujającej, lecz za to z hojnością ogromną udzielają życia jej tworom niższego wzrostu. Drzewa stawały się rzadsze, niższe, cieńsze, pokrzywione, sękami osiadłe, czernią jakąś powleczone, natomiast z obu stron drogi powstawały nie już jak gdzieindziej zarośla przeźroczyste, na wyłomy porozrywane, lecz nieprzerwane i gęste natłoki krzaków i karłowatych, czy niedorosłych, drzewin.

Wóz przewodniczący skręcił w bok i, opuszczając szeroką drogę wjechał na groblę wąską, z dwu stron głębokimi rowami obrzeżoną. W rowach stała woda biaława, zielonawą pleśnią gdzieniegdzie powleczona; za rowami wznosiły się ściany zarośli, u góry w niezliczone nierówności postrzępione, lecz od dołu przedstawiające powierzchnię ściśliwą, gęsto z prętów, gałęzi i niezliczonego listowia zbitą i splątaną.

Były to nieprzejrzane szeregi i tłumy leszczyn, malin, kalin, jeżyn, małych wierzbin, olszyn i osik, bzów dzikich, łóz, sitowia, olbrzymich ajerów i kosaćców, jakichś traw wysokich i rozczochranych, jakichś pasorzytniczych palców i wieńców, które to wszystko oplatały, zagęszczały, wikłały, a z tych powikłań i oplotów, z całej tej gęstwy linij i kształtów o tysiącznych kierunkach i formach, w górze i w dole, wychylały się białe baldachy bzów dzikich, liljowe kielichy kosaćców, żółtawe gwiazdy jakichś roślin bagiennych, mętnością barwy oznajmiające zbliżające się królestwo martwych wód i grząskich topielisk. Słońce rzucało na te ściany zielone i ukwiecone pozłotę dla oczu przykrą i olśniewającą, wśród której wąski szlak grobli przypominał czarnego węża, który na słońcu wygrzewał pogarbioną i gdzieniegdzie mętnie połyskującą skórę. Mętnymi połyskami świeciła woda, stojąca w wyżłobieniach i koleinach grobli.

Gdy wozy, tabor składające, wjechały na groblę, unoszący się nad nimi pogwar głosów umilkł i słychać było tylko nie turkot, ale szum kół bardzo powoli przesuwających się po rozmiękłym gruncie, czasem klapanie wody pod kopytami koni, czasem na jednym z wozów wykrzyk pijany, lecz krótki. Z głów żołnierzy nie ulotniły się jeszcze całkowicie opary wódki w godzinach porannych z kuf owych we dworze wypitej, lecz miejsce, w którem się znaleźli, głuchym niepokojem, czy niewyraźnem przeczuciem, pozamykało im usta i wzamian szeroko pootwierało oczy.

Kapitan wyjechał na czoło taboru i słychać było, jak z ponurymi przewodnikami zamieniał słowa groźbą brzmiące, to znowu w znaki zapytań zagięte. Oni odpowiadali:

— Inaczej jechać nie można. Innej drogi do nich niema. Jest kędyś inna, ale jeszcze gorsza i.... dalsza....

Na wielkim, ciężkim koniu, sam ciężki i ponury, powrócił oficer wzdłuż taboru i wzrok jego upadł na siedzącego wśród żołnierzy młodego jeńca. Zawrócił konia i obok wozu tego jechać zaczął.

Wtem, stało się coś tak przeraźliwego, jak piorun lub nagła śmierć. We wznoszących się po obu stronach grobli ścianach zielonych rozległ się grzmot wystrzałów i wypadły z nich roje ognistych błyskawic. Z pomiędzy jadących na czele kozaków kilku spadło z koni, pod kilku innymi konie upadły, na wozach też widać było ciężkie postacie, walące się na wznak i broń z rąk wypuszczające.

Zasadzka; jeden z najstraszniejszych środków, przysługujących wojnom partyzanckim.

Na wąskiej grobli powstał ruch, pełen zamętu i podniosła się wrzawa pełna krzyków.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jakie pojawiły się na niedostateczne pożywienie, należy odnieść do tego, że w wypadkach niezbyt ciężkiej słabości lub rekonwalescencyi pacyenci woleliby bardziej obfite w tłuszcz i lepiej dlatego wypełniające żołądek żołnierskie pokarmy wraz z należącą do tego większą porcyą chleba wojskowego, aniżeli pokarm szpitalny z bardziej pożywnym wprawdzie, ale lekkim chlebem. Oczywiście byłoby to sprzeczne z wymaganiami hygieny, gdyby takim życzeniom uczyniono zadość.

Po tych wywodach P. Ministra, Przewodniczący posiedzenie zamknął i dalsze obrady odroczył do dnia następnego.

Z komisyj.

Komisya budżetowa odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie w obecności P. Ministra oświaty dr. Marcheta.

W toku dalszej dyskusyi o szkołach średnich zabrał głos między innymi p. Diamand, który na wstępie wyraził się z uznaniem o zarządzeniach P. Ministra oświaty co do egzaminu dojrzałości. Zarządzenia te na nowo ożywiają niknące nadzieje wszystkich przyjaciół szkoły. Zdziwienie wszakże — zdaniem mowcy — wywołał fakt, że rozporządzenie to wydano już w tak krótki czas po ankiecie. Uczyniono próbę, aby przynajmniej przy egzaminie dojrzałości stworzyć lepsze stosunki; lecz nie należy zapominać, że zadanie kontrolujących organów jest bardzo trudne.

Pomyślne wyniki można osiągnąć w szkole tylko wówczas, jeżeli weźmie się w rachubę indywidualne skłonności i zdolności uczniów. W przeważnej liczbie szkół jest to, wedle dr. Diamanda, rzeczą z góry wykluczoną. Mowca wskazał przy tej sposobności na ogromne przepełnienie w szkołach średnich w Galicyi i na Bukowinie. Gdy 70 uczniów musi cisnąć się w jednej klasie, to pieniądz łożony na szkołę wyrzuca się na marne. Mowca twierdził, że władze szkolne w Galicyi, aby usunąć przepełnienie, uciekły się w ostatniem półroczu do wprost bezprzykładnych środków. Zapanowała rzekomo formalna epidemia przy egzaminowaniu; odpalono, wedle dr. Diamanda, 40 do 70 prc. studentów z wszystkich klas szkół średnich, przeciw czemu remonstrowali nietylko uczniowie, lecz także rodzice, a Rada miasta Lwowa powzięła stanowczą uchwałę w tym duchu. Mowca wyraża przeświadczenie, że owa surowość klasyfikacyi musiała być następstwem polecenia otrzymanego z góry. Dr. Diamand spycha winę na krajową Radę szkolną we Lwowie.

W dalszym ciągu swych wywodów wskazał mowca na to, że na jednym ze Zjazdów nauczycieli galicyjskich domagano się zmiany ustawy o składzie krajowej Rady szkolnej galicyjskiej i ograniczenia jej kompetencyi w sprawach osobistych; nauczyciele uskarżali się na brak pragmatyki służbowej i prawa apelacyi przeciw naganom. Mowca przytoczył kilkanaście wypadków, w których galicyjska Rada szkolna krajowa występowała rzekomo przeciw zasłużonym właśnie pedagogom, ukochanym przez młodzież.

Radość więc z rozporządzenia, wydanego przez P. Ministra oświaty w sprawie egzaminów dojrzałości — słowa p. Diamanda — musi zniknąć, jeśli zważy się, komu powierzono wykonanie rozporządzenia.

W odpowiedzi na wywody p. H. Schmida przyznał mowca, że skargi przez niego podniesione co do niedostatecznej frekwencyi chrześciańskich dzieci niemieckich w szkołach średnich, są uzasadnione, jednakowoż między rezolucyą postawioną przez p. Schmida a jej uzasadnieniem zachodzi sprzeczność. W rezolucyi nie wyrażono przedewszystkiem, jak p. Schmid przedstawia sobie wynik dochodzeń w sprawie stosunku liczby żydowskich a nieżydowskich uczniów w szkołach średnich i jakie środki mają być użyte do usunięcia dysproporcyi. Żydzi tradycyjnie lgną do oświaty. Mężowie nauki tworzą wśród Żydów arystokracyę. To zapatrywanie, które tworzy kryteryum dla Ghetta, choć jest naiwne, należy uważać za usprawiedliwione dzięki okoliczności, że Żydzi istotnie z całym zapałem zwracają się ku nauce. Chrześciańska ludność bardzo słusznie uznała, że z nauki w najmniejszej tylko liczbie wypadków da się to uzyskać, czego chciałaby dostarczyć swym dzieciom t. j. dobrobyt. W końcu zauważył mowca ze względu na wczorajsze wywody posła Schmida, że uzasadnienie jego rezolucyi było takie, jakby ono pochodziło od profesora Schmida, rezolucya sama zaś taka, jakby pochodziła od p. Bielohlawka.

Po przemowie p. Mastalki i wywodzie końcowym sprawozdawcy dr. Głąbińskiego uchwalono budżet szkół średnich i bibliotek.

Rezolucye sprawozdawcy dr. Głąbińskiego w sprawie utworzenia szkół średnich i szkół zawodowych, celem zapobieżenia przepełnieniu gimnazyów, dalej w sprawie pomieszczenia szkół średnich w odpowiednich budynkach państwowych, w sprawie założenia państwowych szkół średnich dla dziewcząt, w sprawie utworzenia szkół średnich nowego typu w odpowiednich miejscowościach, wreszcie w sprawie przyznania dodatku drożyźnianego suplentom gimnazyalnym, przyjęto większością głosów.

Większością głosów przyjęto dalej: rezolucyę p. Zitnika wzywającą Rząd, aby utworzył słoweńskie klasy równorzędne w państwowem gimnazyum w Gorycyi; rezolucyę p. Conciego wzywającą Rząd do utworzenia niższej szkoły realnej w Trydencie; rezolucyę tego samego posła wzywającą Rząd, aby zastanowił się, czy państwowych szkół średnich, w których nauka udzielana jest w języku narodu, tworzącego nieznaczny ułamek ludności odnośnego obszaru, nie należałoby znieść, a zastąpić zakładami naukowymi o języku większości.

Przyjęto także rezolucyę p. Klofacza, wzywającą Rząd, aby poświęcił uwagę wyposażeniu szkół średnich dla dziewcząt, a zwłaszcza upaństwowieniu istniejących liceów żeńskich.

Głosami 19 przeciw 9 uchwalono rezolucyę p. Henryka Schmida (chrz. soc.), przeciw której oświadczył się sprawozdawca, a w której zawiera się wezwanie do Rządu, aby przeprowadził dochodzenia, jaki jest stosunek liczebny żydowskich i chrześciańskich uczniów w szkołach średnich i jakby to pogodzić z rzeczywistą cyfrą ludności, oraz, aby o wyniku dochodzeń zdano sprawę Izbie posłów.

Wniosek p. Onciula o zamknięcie posiedzenia odrzucono, poczem sprawozdawca p. Straucher rozpoczął referat o tytule „Szkoły ludowe“.

Ze względu na spóźnioną porę postanowiono dokończyć słuchania referatu na dzisiejszym posiedzeniu.

Na tem przewodniczący obrady przerwał.

*

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi legitymacyjnej referentem wyboru p. Daszyńskiego ustanowiono p. dr. Buzka.

P. Silinger złożył referat o wyborze p. Starzyńskiego i referentem dla tej sprawy ustanowiono p. Loewensteina 20 głosami przeciw 14, które padły na dr. Trylowskiego.

P. Diamand zapytał przewodniczącego, czy zawezwał sądy do przesłania żądanych aktów sądowych.

Przewodniczący p. Sustersic odpowiedział, że wszystko, co konieczne, zarządził.

Następnie obrady odroczone zostały do dnia dzisiejszego.

*

Subkomitet komisyt socyalno-politycznej, wybrany dla sprawy ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy, zajmował się na wczorajszem posiedzeniu sprawą traktowania inicyatyw, przedłożonych w tym przedmiocie.

Wiedeń. Niemiecki Związek narodowy zebrał się wczoraj, z powodu śmierci dr. Kaisera, celem uczczenia jego pamięci.

P. Chiari poświęcił zmarłemu gorące wspomnienie. Na pogrzeb w Jaworniku (Jauernig) wydelegowano kilku członków Związku.

Wiedeń. Pojedynek posłów Bergmanna i hr. Sternberga odbył się wczoraj wieczorem.

P. Bergmann otrzymał ranę w prawe ramię.

Conservative Corresp. donosi, że prezes katolickiego ludowego Związku czeskiego, dr. Horsky, zawiadomił hr. Sternberga, że przez wyzwanie p. Bergmanna wykluczył się sam z tego stronnictwa.

Ostateczne przyjęcie ustawy o stowarzyszeniach przez parlament Rzeszy niemieckiej.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej, przy sposobności trzeciego czytania ustawy o stowarzyszeniach, zaprotestował ks. Radziwiłł przeciw wywodom p. Payra, wygłoszonym podczas drugiego czytania, jakoby Polacy wprawdzie równych praw żądali, ale nie chcieli spełniać jednakich obowiązków. Dowodu na to twierdzenie nikt nie dostarczył. Polacy nie są Niemcami, mówiącymi przypadkowo po polsku, lecz Polakami, którzy przypadkowo zostali pruskimi obywatelami. Wśród polskiej ludności nie istnieją rewolucyjne dążności, przeciwnie lud polski zachowuje podziwienia godny spokój wobec ataków, skierowanych znów przeciw temu ludowi ze strony ustawodawstwa. (Głosy: „Bardzo słusznie“ — i oklaski na ławach centrum i Polaków). Mowca pragnie, aby nadszedł czas, kiedy słoneczne promienie lepszego zrozumienia istoty wolności odniosą tryumf nad chmurami bloku. Mowca apeluje jeszcze w ostatniej chwili do Izby, aby uznała dokładniejsze odgraniczenie pojęć zgromadzeń publicznych i politycznych.

P. Gröber (centrum) oświadczył, że projekt jest wskrzeszeniem dawnych szykan policyjnych. Ustawa daje rządowi w ręce daleko idącą władzę przeciw każdoczesnej mniejszości. Jestto ustawa wyjątkowa przeciw Polakom i socyalnym demokratom i dla tego nie może przejść bez złego wpływu międzynarodowego, a oznacza rozciągnięcie starej, pruskiej metody gwałtów na całe państwo.

P. Heine (soc. dem.) oświadczył, że stronnictwo jego odrzuca ustawę w brzmieniu, przyjętem w drugiem czytaniu. Zakaz udziału w zgromadzeniach młodocianych uczestników jest ważną zaporą dla związków samokształcenia.

P. Schröder (wolnom. zjed.) przyznał, że ustawa nie jest idealna, jednakże upraszcza ona dotychczasową ustawę o stowarzyszeniach i dlatego ma wielką doniosłość.

Następnie dyskusyę zamknięto i przystąpiono do głosowania.

Ustawę przyjęto w brzmieniu komisyjnem.

Za ustawą głosowało 194 posłów, przeciw 168, a 5 posłów wstrzymało się od głosowania.

Z pod berła pruskiego.

(Polacy w Berlinie wobec nowej ustawy o stowarzyszeniach i zgromadzeniach).

Pod wrażeniem zapadłej w parlamencie uchwały, dopuszczającej do publicznych ze-

---

13)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JESIENIĄ.

POWIEŚĆ.

Wolny przekład z francuskiego.

IV.

(Ciąg dalszy).

Jakiś chłopak od rzeźnika zapytał:

— A ileż lat ma wasz mąż?

Stara uniosła się z rodzajem dumy.

— Nie uwierzylibyście. Będzie mu już na pięćdziesiąty. W jego wieku bywają inni gorzej wyniszczeni. Ale co też pan robi?

Ruchem ręki Le Hertier zatrzymał przejeżdżającego fiakra, otwierał drzwiczki.

— Wsiadajcie, przejedziecie się po Lasku przed powrotem do domu. Tak będzie lepiej.

I silnem ramieniem podparł najprzód starego, wsadzając go do powozu, potem jego żonę zdziwioną, usiłującą oponować. Ale on wsunął jej w rękę ludwika, zmuszając ją, aby wsiadła. Poczerwieniała cała, chciała coś powiedzieć i bełkotała:

— Ach! panie, panie....

Le Hertier tymczasem dał znak furmanowi, aby zaciął konia i sam odszedł wielkimi krokami, chcąc uniknąć owacyi ze strony chłopca od rzeźnika i kilku innych ludzi stojących wokoło. A przytem, widok tej niedoli za serce go ścisnął. Doznawał jeszcze silniejszego pragnienia znaleźć się przy Gillecie de Biésy.

W kilka sekund później dzwonił do drzwi jej mieszkania. Panna służąca, Angielka w białym czepeczku, ubrana w czarną suknię i fartuszek, wprowadziła go do salonu.

Było jeszcze wcześnie. Żadnych natrętów nie było. Młoda kobieta była sama jedna, wygodnie zaciśnięta w kącik kanapki, śliczna w jasnym staniku z wielkim gipiurowym kołnierzem. Na wejście gościa podniosła się z miejsca. Błysk radości opromienił śmiejące się oczy. I zawołała swoim świeżym, dziecinnym głosikiem:

— Dzień dobry, mój najlepszy przyjacielu. Co za radość, że pana widzę! Pan i słońce, razem! Niech żyje wesołość!

Le Hertier ucałował rączkę zaciśniętą w obręcz złotą, z sercem przepełnionem zadowoleniem. Nigdy tak, jak dziś, nie odczuwał, jak bardzo obchodzi go Gilletta de Biésy. Z całą pewnością nigdzie, w całym Paryżu nie byłby się w tej chwili czuł tak szczęśliwy, jak tutaj. Ogień drzewny migał na kominku, dodając uroku wygodnym meblom, białym murom zdobnym w kilka rycin, kretonom, jedwabiom i różnym drobiazgom rozstawionym gustownie. Wszystko to stanowiło naturalne, swobodne, bez pretensyi i pozfne ramy tej pełnej wdzięku młodej kobiety biało różowej, tak ładniutkiej, w sercu której miał niepoślednie miejsce, która była nieco samotna w życiu i nazywała go najlepszym przyjacielem.

— Wydaje mi się pan dzisiaj jakiś smutny. Niech mi pan opowie swoje strapienie.

Jak to przyjemnie, gdy kto pożałuje! Le Hertier nie odmówił sobie tej słodyczy. Tak, humor jego był nieszczególny. Obawiał się, że jest nudny. Wszyscy go nudzili. Potrzebował, aby go kochano, aby mu to powiedziano i okazywano.

— I przyszedłeś pan do mnie. Bardzo to ładnie z pana strony.

Słowa były niczem; lecz głos przymilający i wężowe przechylenie postaci cały czar stanowiło. I Le Hertier, poruszony, zrozumiał nagle dla czego nie wypowiedział dotychczas czułych wyrazów, które mu na usta wybiegały. Bez wątpienia, że z całej jej wdzięcznej postaci, z ust bardzo czerwonych, wydziela się rodzaj zmysłowości. Ale każdy, chociażby najbardziej bez zasad mężczyzna, doznałby obawy, rodzaju wyrzutów sumienia, gdyby ośmielił się zaniepokoić, zmartwić może brutalnym wyrazem tę delikatną istotę, która przebywszy kilkuletni czyściec, odczuwała teraz po prostu, jak gdyby wróciły jej dziecinne lata.

Lecz Le Hertier się zastanowił. Pani de Biésy była już mężatką. Było widoczne, że chciała się podobać. Przypomniał sobie, że wielu uważało ją za jego kochankę; że jeżeli nie będzie należeć do niego, może należeć do innego, który mniej będzie jej wart i może uczyni ją nieszczęśliwą. Cierpiał więc strasznie... A ona powtórzyła:

— Niech mi pan powie swoje strapienia.

Mówił jej o melancholii, której często podlega człowiek w jego wieku. Nie był już młody.

Nie, nie, dodał widząc u niej ruch zaprzeczenia. Minął już czterdziesty piąty rok życia (nie kłamał mówiąc to). Skoro się dojdzie do tych lat, widzi się jak małą wartość przedstawiają ambicye i próżności ludzkie. Jedynie tylko radości, mające źródło w sercu, przywiązują do życia. A on tych radości nie posiadał.

— Pan mnie zadziwia... Zdaje mi się przecież, że pani Le Hertier... Magdalena...

Światowiec rzucił przenikliwe spojrzenie w stronę młodej kobiety. Zdawało mu się, że widzi odcień chytrości w błysku błękitnych oczu. Może ona już się domyślała, do czego on dąży? I nie obruszała się, raczej ośmielała go do zwierzeń. Mówił więc dalej: Magdalena... tak, jest to natura serdeczna, bez zarzutu. Ale — ktoś, ktoby go kochał, zrozumie to — brakowało jej niejakiego wyrafinowania uczuć, pewnych darów intuicyi, bez których kobieta nie jest kobietą w całem znaczeniu słowa. A przytem, miała męża, którego ubóstwiała, dzieci... Bo on jest już dziadkiem. Odważnie, nie bez wewnętrznej przykrości przypomniał ten tytuł śmieszny prawie dla człowieka, który pragnie być kochany miłością...

Po małej pauzie mówił znowu. Pani Le Hertier była towarzyszką nienaganną. Ale pomiędzy nimi — czemu się dziwić? — nie mogło już być tego zapału uczuć, który zaciera przyzwyczajenie. Od lat wielu była mu tylko przyjaciółką, najczulszą z przyjaciółek. Ona o tem wiedziała. I czuła się zadowolona. Ale mężczyźnie czego innego potrzeba. Tak, może to wyznać, dom jego własny, nieco surowy i ponury, nie zawsze mu wystarczał. Szukał na zewnątrz pociechy serdecznej, której w domu nie znajdował. Ale za każdym razem doznawał rozczarowania. Zdarzały mu się tylko nic nie znaczące przygody, a nie prawdziwe poważne i głębokie uczucie, które wystarczyłoby do zapełnienia mu życia.

Zatrzymał się na chwilę. Rodzaj niepokoju go przygniatał. I odgadywał również wzruszenie w spuszczonych oczach młodej kobiety. Wtrąciła jednak, aby coś powiedzieć:

— A więc panna Marylka i panna Rita Gréval nie odpowiedziały pańskim potrzebom serca?

Uśmiechnął się nieco niezadowolony, a jednak trochę pochlebiony, że wiedziała o jego miłostkach. Miał jednak nadzieję, że nie wierzyła złym językom? że nie uważała go za zepsutego? Byłby w rozpaczy, gdyby było inaczej. Przyznawał się do niektórych wybryków, do przelotnych fantazyj. Ale nigdy nie brał tego na seryo. Wyraz jego był surowy. Nie kłamał. Le Hertir nie był wzorem mężów, ale zepsutym nie był także.

— Pani mi wierzy, nieprawdaż? Byłbym tak do głębi zmartwiony, gdyby mi pani wierzyć nie chciała!

— Wierzę panu.

Lekkie drżenie czyniło niepewnym głos młodej kobiety.

(Ciąg dalszy nastąpi).

brań w Niemczech jedynie język niemiecki, zebrali się Polacy berlińscy w sali Kellera przy Koppenstrasse na wiec, który odbył się przy tak licznym udziale uczestników, że olbrzymia sala zaledwie pomieścić ich mogła.

Obrady zagaił redaktor *Dziennika Berlińskiego*, p. Krysiak, jędrnem, a serdecznem przemówieniem, po którem zabrał głos delegat centralnego komitetu wyborczego, p. Rose. Wywody swe zakończył on uwagą, że wobec nowego ciosu należy wyplenić chwasty, a napełnić serca nasze miłością do pracy, która jest prawdziwą kulturą narodu. Nie wolno opuścić rąk wobec nadciągającej nawałnicy, lecz pracować należy dla siebie i nad sobą, bo czem kto lepszy, tem silniejszy,

Powitany głośnymi objawami sympatyi, przemówił następnie p. Józef Kościelski. Gdy kilka lat temu stanąłem przed wami — rozpoczął — i widziałem po twarzach waszych, jak mocno odczuwacie to, co stanowi o życiu naszem, nie myślałem, że nadejdzie kiedyś chwila obecna, kiedy może po raz ostatni rozbrzmiewać tu będzie ten nasz wspaniały, ten nasz piękny i ukochany język polski. Tę mowę naszą wypiera obecnie język obcy, który za czasów Reja i Kochanowskiego, gdy nasz znajdował się już w zupełnym rozkwicie, był jeszcze gruby i nieokrzesany. Ale my na te zakusy mamy tylko uśmiech politowania, bo wiemy, że język nasz tem goręcej pielęgnować będziemy i chować w sobie.

Rzecz pewna, że ważną i bolesną jest dla nas chwila obecna. Ustawę uchwalono. Z tem trzeba nam się liczyć, nie dlatego, aby tracić wiarę, ale aby zbierać siły, iżby puklerzem się zasłaniać.

Nie powinniśmy się oddawać rozpaczy, ani wychodzić z równowagi; musimy wiedzieć, czem byliśmy, jesteśmy, być mamy i będziemy. Musimy znać przeszłość, kochać teraźniejszość, aby wiedzieć, jaka będzie przyszłość.

Ważnem jest poczucie własnej siły. Nie o to idzie, aby oklaskiwać frazes „nie damy się“, lecz rzeczywiście się nie dać! Bądźmy owym Jurandem z „Krzyżaków“ Sienkiewicza, który choć mu język wyrwano, wroga pognębił. Czynów nam trzeba! Na czyn ujemny odpowiemy, czynem dobrym, szlachetnym. Szukajmy Boga naszego w naszych ideałach, w uszlachetnianiu całej ludzkości. Gdzie Bóg, tam my, a gdzie my, tam Bóg!

Następnie przemawiał jeszcze poseł Wojciech Korfanty, który nawiązując do rozpraw w parlamencie, podniósł, że, gdy tam przyjęto ustawę o wywłaszczeniu nas z języka, odezwały się brawa nietylko po prawicy, lecz także po stronie lewicy, gdzie siedzieli przedstawiciele mieszczaństwa niemieckiego. Takiej brutalności ze strony kół rzekomo wolnomyślnych nie widziano nawet przy uchwalaniu w Sejmie ustawy o wywłaszczeniu! Wobec tego należy zrewidować stanowisko i stosunek Polaków wobec mieszczaństwa niemieckiego.

W dyskusyi, w której zabierali głos pp. Gościński, Buczyński, Pietrzak i Deręgowski, uchwalono rezolucyę wyrażającą oburzenie większości parlamentu, a zwłaszcza stronnictwu t. zw. wolnomyślnych z powodu powziętej uchwały i zapowiadającą, że Polacy we wszystkich wyborach zwalczać będą kandydatów owych stronnictw.

„Wobec siebie zaś, brzmi końcowy ustęp rezolucyi, ślubują zebrani, że w obronie swego języka walczyć będą do upadłego, że krzewić go będą wśród młodego pokolenia i publicznie go wyznawać, że z domu polskiego uczynią twierdzę dla niemczyzny niezdobytą i że narzuconą im walkę prowadzić będą z podniesionem czołem, ufni w zwycięstwo swojej świętej sprawy“.

Okrzykiem: „Nasz prześliczny język polski niech żyje!“ zakończył przewodniczący ten, może ostatni wiec polski w Berlinie.

Półurzędowy manifest bojowy.

Półurzędowa *Rossija* wystąpiła z bardzo charakterystycznym artykułem wstępnym, poświęconym pośrednio sprawie polskiej. Artykuł ten oświetla doskonale stosunek rządu rossyjskiego do polskich spraw i dlatego zasługuje na powtórzenie w całości.

„Mowa posła von Anrepa — tak zaczyna *Rossija* swój artykuł — zawierająca odpowiedź szowinistom polskim, którzy zdecydowali się na nowe zuchwalstwo przeciwko rossyjskiemu uczuciu narodowemu, poruszyła całą armię tych, którzy są na usługach pretensyj obcoplemieńczych. Aby należycie ocenić te motywy, które zniewalają „kadetów“ i ich współtowarzyszów nietylko do bronienia całkiem niedopuszczalnego zuchwalstwa Polaków, ale również do napaści na mowcę, gorąco broniącego godności rossyjskiej idei narodowej, dość wspomnieć, że w swoim czasie ci sami „kadeci“ i ich współtowarzysze bronili Ormianina Zurabianca, który ubliżył armii rossyjskiej, a przedtem jeszcze Jakobsona. Inaczej mówiąc: są oni zadowoleni tylko wówczas, gdy ktokolwiek z obcoplemieńców rzuci garść błota w Rossyę, jako państwo, jako naród; za to zaś oburzą się napewno za każdym razem, gdy ktokolwiek wystąpi przeciwko zuchwalstwom obcoplemieńczym i głośno wypowie protest przeciwko tym, którzy obrażają rossyjskie uczucia narodowe.

Nieprzyzwoitość, żeby nie powiedzieć więcej, tych ludzi, nienawidzących państwowości rossyjskiej, idzie pod tym względem bardzo daleko. Rzucają się oni tłumnie nietylko na tych, którzy bronią preponderencyi rossyjskiej idei narodowej, ale nawet i na tych, którzy tylko mówią, że skoro mają być uznan idee narodowe: polska, ormiańska, żydowska, to przedewszystkiem, zdawałoby się, niepodobna dopuścić, aby nie pozyskała takiego uznania sama jedna tylko rossyjska idea narodowa. Niech tylko usłyszą samo przypomnienie o tej ostatniej, a już zaraz tracą zimną krew i z pianą na ustach, z twarzami, wykrzywionemi gniewem i nienawiścią, rzucają się wszyscy hurmem na tego, kto mówić zaczął o sile i znaczeniu rossyjskiej idei narodowej.

Wszystko to nie jest rzeczą nową: czyż nie ta właśnie okoliczność przyczyniła się głównie do otworzenia oczu większości społeczeństwa rossyjskiego na istotną naturę tego ruchu, na którego czele stali „stronnicy wolności“ wszelakiego gatunku? Czyż nie dzięki niej społeczeństwo rossyjskie nabrało przeświadczenia o obcoplemiennym charakterze całego ruchu, oraz o tem, że główną jego siłą jak i celem zasadniczym jest dążenie do zaprzedania Rossyi dążnościom obcoplemieńczym. Niedawno przy pierwszych zaraz krokach „ruchu wolnościowego“ zawarli „kadeci“ tajną umowę z szowinistami polskimi; nie napróżno kampanie wyborcze prowadzone były przez tych panów za pieniądze warszawskich i innych Żydów i nie napróżno druga Izba była doprowadzona do takiej sytuacyi, w której rola decydująca przypadła w udziale osławionemu Kołu polskiemu.

Myśmy nigdy nie mówili i nie mówimy tego i teraz, iż dążeniem narodu rossyjskiego powinno być gnębienie narodowości, wchodzących w skład jednej i niepodzielnej Rossyi. Nigdy również nie wypowiadaliśmy się, jak nie wypowiadamy się i teraz, przeciwko prawu każdej narodowości do chronienia i pielęgnowania własnej idei narodowej. Mówiliśmy jednak i powtarzamy jedno: jeśli jakakolwiek narodowość, wchodząca w skład Rossyi, jako jej część nierozdzielna, widzi w swojej idei narodowej wyłącznie lub przeważnie oręż do zażartej walki przeciwko państwu rossyjskiemu i rossyjskiej narodowości, to byłoby rzeczą nie do darowania, gdyby usiłowaniom takim pozostawiano ich bieg naturalny. W tych usiłowaniach widzimy poważną groźbę dla państwowości rossyjskiej, a cofanie się przed pogróżkami propagujących nienawiść przeciwko Rossyi obcoplemieńców, nie odpowiada godności narodu rossyjskiego.

W propagandzie tej ukrywa się przedewszystkiem groźba dla jedności i niepodzielności Rossyi. Zawiera się w niej również dążenie do wpojenia w naród rossyjski przeświadczenia o jego obowiązku ustępowania przed naciskiem dążeń obcoplemieńczych, uznawanych za jedynie postępowe, jedynie rozumne, jedynie słuszne. Całe wyrachowanie tej propagandy, skierowanej przeciwko Rossyi, jako mocarstwu, sprowadza się do tego, aby wytworzyć w rossyjskiej opinii publicznej przeświadczenie o słabości narodu rossyjskiego, o jego nieumiejętności walczenia w obronie własnej godności narodowej, o nieuniknionej dla narodu rossyjskiego konieczności stania się z czasem niewolnikiem tych narodowości, które, dzięki trudom i sile budowniczych państwa rossyjskiego, weszły w skład naszej ojczyzny, jako jej część niepodzielna.

Zapytać się godzi: czy ta propaganda zażartej nienawiści przeciwko Rossyi, jako państwu, jako mocarstwu, stanowi tylko obronę ze strony poszczególnych narodowości ich idei narodowej, czy też jest czemś zupełnie innem? Oczywiście, nie jest to obrona, ale wyraźny i namiętny atak przeciwko rossyjskiemu uczuciu narodowemu.

Oto dlaczego głównie powinny wywołać powszechne oburzenie usiłowania „kadetów“ i ich współtowarzyszów, podejmowane dla obrony takich wystąpień Polaków, jak te, które wywołały w odpowiedzi mowę p. von Anrepa. Przed rossyjską opinią publiczną robi się tu wolta, gdyż oczywiste i nie pragnące się nawet hamować nawoływanie do nienawiści przeciwko rossyjskiemu uczuciu narodowemu, chcą przedstawić jako zwykłą obronę polskiej świadomości narodowej, aby choć na tej drodze uzyskać możność odwołania się do wielkoduszności narodu rossyjskiego.

Jest to oszustwo i przytem oszustwo jak najbardziej bezczelne. Niema narodu bardziej wielkodusznego od narodu rossyjskiego, jak niema społeczeństwa, któreby w takim stopniu gotowe było powitać życzliwie wszelkie nawoływanie do wielkoduszności, jak społeczeństwo rossyjskie. Ale w deklaracyach polskich zawiera się coś innego: oświadczenia te wyrażają tylko nienawiść, samą tylko nienawiść względem narodu i państwa rossyjskiego, i oczywiście — nic oprócz sromoty i poniżenia nie wynikłoby dla społeczeństwa rossyjskiego, gdyby, poddając się uczuciom swej historycznie dowiedzionej wielkoduszności, nie oceniło ono we właściwym czasie całej siły nienawiści, jaką dyszą te doprawdy zuchwałe oświadczenia. Społeczeństwo rossyjskie musi to zrozumieć. Obowiązane jest ono to zrozumieć, jeśli ceni tylko ideę państwowości rossyjskiej“.

Tak brzmi w dosłownem tłumaczeniu ten ciekawy „manifest bojowy“ organu półurzędowego. Komentarze z naszej strony są tu, oczywiście, niepotrzebne.

KRONIKA.

Lwów, 9 kwietnia.

— Kalendarz.

Piątek (10 kwietnia):

Siedm boleści N. M. P. — Gorysława. — Iłariona.

Wschód słońca o godzinie 4·53 rano, zachód słońca o godzinie 5·59 po południu.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Pułkownik Jan Messler, dyrektor inżynieryi w Przemyślu, został zamianowany szefem drugiej sekcyi technicznego Komitetu wojskowego; podpułkownik Oskar Halla, przydzielony do 30 pp., dyrektorem inżynieryi w Krakowie, a podpułkownik Gustaw Stowaczek przy technicznym Komitecie wojskowym, dyrektorem inżynieryi w Przemyślu.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Bochni z grupy gmin miejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 7 maja b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Trzeci Maja we Lwowie.** Na zgromadzeniu lwowskiego Związku okręgowego Towarzystwa „Szkoły Ludowej“ zebrało się wczoraj liczne grono przedstawicieli wszystkich niemal poważniejszych Towarzystw miejscowych dla omówienia tegorocznego obchodu rocznicy Konstytucyi majowej. Zebraniu przewodniczył prezes Związku, poseł dr. Adam. Jednomyślnie uznano potrzebę nadania obchodowi charakteru i powagi święta narodowego. Zgromadzeni ukonstytuowali się w komitet obchodowy, który podzielony na sekcye przygotować ma i ułożyć szczegóły uroczystości, w szerokich zakreślonej rozmiarach. Program ogólny objąć ma dwa dni: 2 maja, w sobotę, uroczysty wieczór w sali ratuszowej lub Filharmonii, po porozumieniu się z dyrekcyą teatru także zastosowane do rocznicy przedstawienie popołudniowe i wieczorne; 3 maja, w niedzielę, nabożeństwa w kościołach, Msza św. polowa na boisku, następnie uroczysty pochód przez miasto do pomnika Mickiewicza, po południu wielki obchód ludowy na polanie pod Kopcem Unii. Przez oba dni powszechna iluminacya kartkowa na T. S. L. — W miarę postępu prac sekcyj ważniejsze szczegóły programu podawane będą do publicznej wiadomości.

— **Proces Sienkiewicza.** Rozprawa karna przeciw Henrykowi Sienkiewiczowi, oskarżonemu przez studentów ruskich o obrazę czci, odbędzie się przed przysięgłymi w Wiedniu dnia 18 maja b. r. Rozprawę prowadzić będzie radca Dworu dr. Feigel, ze strony oskarżycieli staną dr. Rode i dr. Okuniewski, oskarżonego bronić będą prof. dr. Rosenblatt i adw. wiedeński dr. Rabenlechner.

— **Wystawa prac uczniów szkół przemysłowych uzupełniających.** W dniach 11 b. m. przez cały dzień i dnia 12 b. m. do godziny 12 przed południem będzie otwarta w tutejszych szkołach przemysłowych uzupełniających: im. św. Antoniego, im. Ces. Elżbiety, im. ks. Kordeckiego, im. św. Marcina, im. Mickiewicza, im. Piramowicza, im. Sienkiewicza, im. Sobieskiego i im. Staszica wystawa rysunków, prac stylistycznych i buchalteryjnych uczniów tutejszych szkół przemysłowych uzupełniających. Wstęp na wystawę jest bezpłatny.

— **»Koło pań«** odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, 11 b. m., o godzinie 4 po południu, a w razie braku kompletu o godzinie 5 po południu w lokalu przy ulicy Klonowicza l. 7.

— **»Sokół - Macierz«** otworzył w gmachu swoim przy ulicy Zimorowicza l. 8 salę na I. piętrze, przeznaczoną na czytelnię, pogadanki i gry towarzyskie. Sala otwarta dla członków od godziny 6 do 10 wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

— **»Circolo Italiano«.** W sobotę, 11 b. m., odbędzie się w klubie włoskim (plac Maryacki 10) odczyt p. t. „Romanticismo francese“ i zebranie towarzyskie z ewentualnemi produkcyami muzycznemi. Początek o g. 6·30 wieczorem.

— **Szkarlatyna.** W powiecie lwowskim sprawdzono urzędownie w gminach Dawidowie, Prusach i Pikułowicach szkarlatynę. Fizykat miejski zwraca uwagę publiczności, że stykanie się z mieszkańcami tej gminy, w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych może pośredniczyć w zakażeniu się tą chorobą.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Michała Michalskiego, prezydenta miasta Lwowa, odbędzie się w pierwszą rocznicę jego zgonu, w poniedziałek, 13 b. m., o godz. 9 rano w kościele OO. Jezuitów.

△ **Wściekły pies.** W Zamarstynowie schwytał wczoraj rakarz psa, który, jak następnie się okazało, był wściekłym.

△ **Aresztowanie fałszerzy monet.** Policya aresztowała wczoraj Alfreda Bilińskiego, terminatora ślusarskiego i niejakiego Kazimierza Grossa, którzy prowadzili na wielką skalę fabrykacyę srebrnych guldenów. W czasie rewizyi, przeprowadzonej w mieszkaniu Grossa w realności przy ulicy Kopernika l. 50, znaleziono kilka gotowych już falsyfikatów guldenowych i rozbitą gipsową formę na guldeny.

△ **Niebezpieczny rzezimieszek.** Do kuchni bursy ormiańskiej zakradł się wczoraj wieczorem w celach kradzieży Antoni Kogen, b. słuchacz Akademii handlowej, a gdy go parobek tej bursy Iwan Jacków chciał przytrzymać, Kogen dobywszy noża, zadał nim Jackowi trzy znaczne rany: w pierś, ramię i w rękę, poczem usiłował zbiedz. Schwytano go jednak i oddano w ręce policyi.

Rannego Jackowa po opatrzeniu przez stacyę ratunkową, odstawiono do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania kupcowej Reginy Reislerowej w Rynku l. 12 dostał się wczoraj jakiś złodziej i skradł męskie palto zimowe, narzutkę koloru zielonego i damską bieliznę, wartości 300 kor.

Za kradzież 40 koron na szkodę p. Stanisława Piątkowskiego aresztowała wczoraj policya jego służącą, Maryę Dryś.

U niejakiej Maryi Kulibczakowej zakwestyonowano wczoraj wojskowy mundur, pochodzący z kradzieży.

† **Zmarła** w ostatnich dniach: w Krakowie, Zofia Dzierzbicka, utalentowana pianistka, rodem z Królestwa Polskiego, w 47 roku życia. Ś. p. Dzierzbicka koncertowała z dużem powodzeniem w Paryżu, Londynie i Krakowie, tudzież w Filharmonii warszawskiej. Studya artystyczne odbywała w Paryżu pod kierunkiem Ignacego Paderewskiego.

— **Wybory do Rady m. Krakowa.** Wczoraj odbył się wybór uzupełniający 14 członków Rady miasta Krakowa z koła inteligencyi. Skrutynium jeszcze nie ukończono.

— **Z Krakowa** donoszą: Dyrektor teatru miejskiego w Krakowie, p. Ludwik Solski, ogłasza w dziennikach, że teatr krakowski otrzymał od teatru „An der Wien“ propozycyę przyjazdu do Wiednia z cyklem przedstawień polskich, tymczasem dnia 7 b. m. w ciągu rokowań przyszło drugie zawiadomienie z teatru „An der Wien“, zrywające rokowania z powodu powstałej w Wiedniu na tle teatralnem agitacyi antisłowiańskiej. Pismo to skrzyżowało się z wzajemną decyzyą teatru krakowskiego, który, wobec stanowiska zajętego w Wiedniu względem Czechów, odpowiedział, iż postanowił zaniechać planu wyjazdu do Wiednia.

— **Międzynarodowy kongres dziennikarzy** odbędzie się w Berlinie w czasie od 20 do 24 września b. r.

Kronika prowincyonalna.

§ Śmiertelny wypadek z bronią. Zarobnica Leontyna Katyńska, zamieszkała przy ulicy Krętej l. 11 w Przemyślu, wychodząc onegdaj do miasta, pozostawiła pod dozorem w sąsiedztwie mieszkającego, 16-letniego Mikołaja Łosia, dwoje swych dzieci: 7-letnią córkę Teklę i 4-letniego syna. W czasie nieobecności Katyńskiej wyciągnęły dzieci schowaną w łóżku strzelbę, nabitą śrutem i podały ją Łosiowi. Ten jednak, nie umiejąc się z nią obchodzić, spowodował wystrzał, wskutek którego cały nabój ugodził w głowę tak nieszczęśliwie stojącą obok córkę Katyńskiej, że na miejscu wyzionęła ducha.

§ Śmierć wskutek zaczadzenia. Z Przemyśla donoszą nam: W gminie Stubnie zmarł onegdaj w nocy nagle pomocnik ogrodnika, 18-letni Józef Skwarczyński. Jak stwierdzono, śmierć nastąpiła wskutek zaczadzenia.

§ Pięć gospodarstw włościańskich spłonęło w tych dniach w Byczkowcach, powiatu czortkowskiego. W płomieniach zginęła także włościanka Barbara Sitków.

§ Pożar. W Hałuszczyńcach, obok Tarnopola, zniszczył onegdaj pożar folwark, należący do p. Adeli Stopczyńskiej, oraz 19 zagród włościańskich. Szkoda jest bardzo znaczna.

Kronika zagraniczna.

* *(D)* Słowianie we Włoszech. Koło Udine, na pograniczu Włoch i Austryi, znajduje się kilkutysięczna kolonia Słowian, którzy zachowali język swój i obyczaje. Obecnie stwierdzono, że i w południowych Włoszech znajdują się od wieków wsie, zamieszkałe wyłącznie przez Słowian. Są to trzy osady Acquaviva-Collecroce, San Felice Slavo i Montemitro, około Campobasso, niedaleko Adryatyku i na granicy prowincyi Abruzzów. Przed kilku laty dr. Smodlaka z Zagrzebia, podróżując po Włoszech, odkrył ich, a przed niedawnym czasem z polecenia wiedeńskiej Akademii Umiejętności profesor języków słowiańskich na Wszechnicy wiedeńskiej, dr. Resetar, zbadał ich bliżej na miejscu i dał o nich sprawozdanie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, są to Serbowie, którzy w XV. wieku, przed naporem Turków, po upadku państwa serbskiego, wyemigrowali na drugą stronę Adryatyku. Jak podania mówią, miał ich wyprowadzić niejaki Mirko.

* Książę Bożydar Karageorgewicz, krewny króla Piotra serbskiego z starszej linii Karageorgewiczów, zmarł onegdaj na tyfus w szpitalu OO. Franciszkanów w Wersalu. Zmarły nie brał nigdy udziału w życiu politycznem — oddawał się z zamiłowaniem tylko sztuce. Z królem Piotrem żył na złej stopie z powodu, że dzięki serbskiemu dworowi, starszej linii Karageorgewiczów nie zamieszczono w gotajskim almanachu.

* Tołstoj zwrócił się do petersburskiego komitetu zajmującego się jego jubileuszem z żądaniem, aby wszystkie komitety odnośne rozwiązały się. Tołstoj zakazuje stanowczo obchodzenia swego jubileuszu.

* Eksplozya. W państwowej fabryce prochu w Moulinblanc — jak donoszą z Brestu — nastąpił onegdaj wybuch. Kilku robotników zostało zabitych.

* Czarna ospa. W szpitalu miejskim we Frankfurcie zmarła onegdaj na czarną ospę pewna robotnica, pochodząca z Galicyi.

* Napad na okręt. Z Saint Malo donoszą do pism paryskich, że w miejscowości Cancale ludność zaatakowała okręt, wiozący 4,000.000 ostryg, przeznaczonych do hodowli i cały ładunek zniszczyła. Z Saint Malo wysłano żandarmeryę, celem przywrócenia porządku.

* Bomba w haremie. Z Konstantynopola donoszą do pism londyńskich, iż w haremie sułtańskim znaleziono bombę, ważącą 10 kilogramów.

* Milioner chłopski. We wsi Mirabel, w departamencie Dordogne, umarł w tych dniach stary wieśniak, nazwiskiem Lavergne, pozostawiwszy majątek, oszacowany przez sąsiadów na kilkanaście tysięcy franków. Komisya sądowa stwierdziła jednakże fakt wcale niespodziewany, że mianowicie Lavergne pozostawił trzy miliony gotówką i w papierach wartościowych. Skarby te znaleziono w sienniku i rozmaitych innych schowkach. — Lavergne, co się na wsi wyjątkowo zdarza, był bezżenny. Z domu prawie nigdy nie wychodził, chyba tylko w interesach, a żył tylko ze swoją służbą.

* Morderstwo w sali sądowej. W mieście północno-amerykańskiem Terrehaute w sali sądowej niejaki Macdonald, skazany za rabunek na więzienie, strzelił z rewolweru do głównego świadka, szefa miejscowej policyi i położył go trupem. Pięć strzałów dał następnie do pięciu innych świadków, raniąc ich lekko. Wreszcie agent policyi zastrzelił Macdonalda.

* Hojny dar. Z Nowego Jorku donoszą, że Carnegie przeznaczył znów 25 milionów franków na wyposażenie założonych przez niego instytucyj naukowych. Razem wydał dotąd Carnegie na instytucye naukowe 750 milionów franków.

* Policyanci włamywaczami. Do *Daily Mail* donoszą z Filadelfii, że zapanowała tam wielka panika z powodu odkrycia, że część policyi brała udział w rozmaitych kradzieżach i włamaniach, które w ostatnich czasach niepokoiły mieszkańców. Kilku policyantów, podejrzanych o popełnienie kradzieży, aresztowano, a ci przesłuchani w śledztwie zeznali, że połowa policyi należy do bandy włamywaczy.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. *(A. W.)* Znany tak dobrze publiczności lwowskiej p. Adolf Walewski, autor wielu komedyj, fars i przeróbek scenicznych, wystawił wczoraj po raz pierwszy nową krotochwilę p. t.: „Bakcyle miłości“, którą przyjęto bardzo życzliwie... Był to jednak nie tyle sukces sztuki, ile dowód tej sympatyi, jaką zdawien dawna cieszy się p. Walewski w naszem mieście. „Bakcyle miłości“ należą bowiem do tej kategoryi utworów scenicznych, które oklaskuje czasem — galerya, a nigdy poważniejsza i więcej kulturalna publiczność. Nie pozwoliłby jej na to dobry smak artystyczny, sprzeciwiający się wogóle pojawianiu się takich „krotochwil“ na scenie szanującego się teatru, który naraził w tym wypadku jaskrawym brakiem zmysłu krytycznego dobrą opinię literacką p. Walewskiego na szkodę niepowetowaną i przykrą.

Farsa ta, bawiąca więcej grających ją aktorów, aniżeli widownię, nie jest ani dowcipną, ani w pomyśle i wykonaniu oryginalną. Opisuje po awanturniczemu traktowane przygody tenora, który ma nadzwyczajne, wprost niebywałe powodzenie u kobiet. Kochają się w nim równocześnie przedstawicielki wszystkich niemal klas społecznych: baronowa, szlachcianka, mieszczanka i chłopka, dalej wdowy, mężatki i panny, damy z towarzystwa, gospodynie i kucharki, kobiety siwowłose, farbowane blondyny, szatynki i brunetki, a łączy je jedna wspólna myśl przewodnia, jedno pragnienie niepodzielnego zdobycia dla siebie względów tenora, którego przysłowiowa głupota i bezmyślność wywołują na tem tle coraz to nowy — zamęt na scenie, naśladujący z rozbrajającą naiwnością żywe tempo i kolizye akcyi trzeciorzędnej farsy francuskiej.

„Bakcyle miłości“, których pojawienie się na afiszu jest typowym przykładem owej beznadziejnej polityki repertoarowej, jaka rozpanoszyła się w teatrze lwowskim z niepowetowaną szkodą dla dobra sztuki i kultury naszej sceny — wystawiono i grano bez zarzutu.

Główną postać głupiego tenora ożywiał własnym humorem p. Nowacki, p. Gostyńska znalazła również sposobność do wykazania nieocenionych zalet swego talentu w roli rozkochanej po macierzyńsku mieszczaneczki pani Przystańskiej. Doskonałą była także „uwodzicielka artystów“ baronowa Nirwan, opracowana przez p. Rotterową bardzo starannie, a w traktowaniu komicznych i — śliskich momentów tej roli, dyskretnie i pomysłowo. Podobnemi zaletami odznaczała się gra pp. Feldmana, Czaplińskiej, Dobrzańskiego i p. Jankowskiej, która właściwym sobie humorem i komiczną werwą zwróciła na siebie uwagę w epizodycznej roli jednej z ofiar nienasyconego tenora.

Dobrze zgrany zespół tworzyli nadto pp.: Michnowska, Otrembowa, Połęcka i Rewińska, oraz pp. Kwiatkiewicz i Klimontowicz. Nie uratował on jednak „Bakcyli miłości“ przed oceną, jaka spotkała wczoraj ową krotochwilę, która powinna była pozostać — w tece sympatycznego jej autora.

»Świata« nr. 13 zawiera: „Dzieje grzecha“ przez Tadeusza Rittnera, „Z motywów jesiennych“ przez W. Dzierżanowskiego, „Na dziki“ (obrazek z kniei z licznemi ilustracyami) przez R. Oknińskiego, „Król Andrzej“ powieść K. Uetmajera, „Nieznana autobiografia Ujejskiego“ przez dr. H. Biegeleisena, „Historyk kresów podolskich“ (Michał Rolle), „Edmondo de Amicis“ przez Wł. Nawrockiego, „W Issy-les-Moulineaux“ przez Wł. Perzyńskiego, „Pochodzenie człowieka“ przez dr. Voksa, „Biblioteka Jagiellońska“. „Z teatrów polskich“ i w. i. Zeszyt zawiera 54 ilustracyj artystycznych i aktualnych.

Hajota. „W Pogoni“. Warszawa. Nakładem S. Orgelbranda. Warszawa 1907. W książkowem wydaniu ukazała się obecnie najnowsza powieść utalentowanej pisarki Hajoty, której treść dobrze jest znana Czytelnikom z fejletonu *Gazety Lwowskiej*.

„W Pogoni“ zyskało jeszcze na wartości w tem skupieniu wszystkich zalet stylu i samej koncepcyi twórczej, jaśniejącej nowym blaskiem na kartach tej książki.

Odznacza się ona przedewszystkiem ową wytwornością tonu ogólnego, jaki jest zasadniczą cechą pióra Hajoty. Wykwintny jej talent posiada szczególny dar wysnuwania z jednego właściwie motywu coraz to nowej przędzy myśli, które mienią się i barwią w słońcu szczerego artyzmu jak misterne klejnociki duszy wrażliwej na piękno.... A jednym z takich klejnotów jest ta powieść, wydana obecnie bardzo ozdobnie przez warszawską firmę S. Orgelbranda.

Z teatru. Z powodu trudności repertuarowych jakie w ostatniej chwili zaszły w Operze wiedeńskiej, występ gościnny p. Elzy Bland ogłoszony u nas na sobotę w „Aidzie“, odbędzie się dopiero we wtorek, w tej samej operze.

W sobotą daną będzie po raz drugi opera „Żydówka“ z udziałem gościnnym Adama Didura i Wernera Albertiego.

Wcześniej kupione bilety na „Aidę“ ważne są na sobotnie przedstawienie „Żydówki“, a różnicę ceny kasa zwraca, lub też zamienia na bilety na wtorkowe przedstawienie „Aidy“ z p. Bland.

Jutro, w piątek, z powodu niedyspozycyi p. Czaplińskiej, zamiast zapowiedzianych „Bakcyli miłości“ daną będzie znakomita komedya R. de Flers'a i Cavailleta „Miłość czuwa“, która w pełni powodzenia zeszła z repertuaru z powodu wyjazdu p. Nowackiego. Obecnie „Miłość czuwa“ wraca na repertuar i grana będzie w tygodniu świątecznym.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevyego; gościnny występ Wernera Albertiego i Adama Didura.

W piątek „Miłość czuwa“, komedya w 4 aktach R. de Flers'a i G. Cavailletta.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, po raz trzeci: „Poskromienie złośnicy“, komedya w 5 aktach Szekspira.

W sobotę o godzinie pół. do 8 wieczorem po raz drugi „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevyego, gościnny występ Wernera Albertiego i Adama Didura.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz trzeci „Mąż idealny“, sztuka w 4 aktach z angielskiego Oskara Wilde.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda; gościnny występ Ireny Bohuss, Augusta Dianniego i przedostatni gościnny występ Adama Didura.

W poniedziałek VIII. przedstawienie cyklu utworów Ibsena po raz pierwszy: „Gdy umarli obudzimy się!“, epilog dramatu w 3 akt. H. Ibsena.

We wtorek „Aida“, opera w 5 aktach Verdiego; pierwszy gościnny występ Elzy Bland, primadonny nadwornej opery w Wiedniu i Wernera Albertiego.

We środę po raz trzeci „Hugenoci“, opera w 4 aktach Mayerbeera, drugi i ostatni gościnny występ Elzy Bland, primadonny opery nadwornej w Wiedniu — ostatni gościnny występ Wernera Albertiego i ostatni gościnny występ Adama Didura.

We czwartek, piątek i sobotę z powodu Wielkiego tygodnia nie będzie przedstawień.

Kasa zamówień sprzedawać będzie bilety na przedstawienia świąteczne we czwartek i piątek w zwykłych godzinach, a w sobotę tylko od godz. 9 rano do 1 w południe.

W pogromie.

(„La Route de Sainte-Hélène. Les derniers jours, de Napoléon en France“. I. La Malmaison. II. Rochefort et le Bellérophon, par Henry Houssaye).

(Ciąg dalszy).

O godzinie piątej po południu generał Beker wszedł do pokoju cesarza i zawiadomił, że już wszystko gotowe. Napoleon uściskał raz jeszcze ks. Hortensyę, rzucił raz ostatni wzrokiem na ten gabinet, pełny wspomnień szczęśliwych i myśli genialnych i nie mówiąc ani słowa, poszedł za generałem. Przeszedł przez salę Rady, salę jadalną, wielkie schody, którymi zszedł do ogrodu, gdzie przez mały mostek zwodzony, ozdobiony dwoma obeliskami z czerwonego marmuru, dostał się do furtki, przed którą stał ów koczyk. Gwałtownym ruchem rzucił się do wnętrza. Obok niego zajął miejsce wielki marszałek Bertrand, Rovigo i generał Beker usiedli naprzeciw. Konie ruszyły cwałem, przebyły las, a potem przez Celle Saint-Cloud, Rocquencourt i Saint-Cyr wydostały się na wielki gościniec, prowadzący z Paryża do Rochefort.

Napoleon pogrążony był w zadumie. Uszanowanie dla osoby cesarza, wielkość jego niedoli, rozpaczliwy smutek tych chwil ostatnich, zamknęły usta towarzyszom podróży. Aż do Rambouillet, gdzie cesarz chciał się zatrzymać, nikt słowa nie przemówił.

Przed zapadnięciem nocy zatrzymano się w zamku Rambouillet. Cesarz miał tam tylko godzinę odpocząć, ale po spożyciu kolacyi uczuł się niezdrowym. Wypił szklankę herbaty i położył się do łóżka. Nazajutrz 30 czerwca do dnia wyruszono dalej. Na popasie w Vendôme poczmistrzyni zbliżyła się do powozu i z miną przestraszoną zapytała, czy to prawda, „że nowe jakieś nieszczęście przytrafiło się cesarzowi?“ W tej jednak chwili, poznawszy go, wzniosła ramiona do góry i uciekła do domu, płacząc.

Około północy przejeżdżano przez miasto Tours. U wyjazdu z miasta cesarz kazał się zatrzymać przed oberżą i posłał po prefekta, którym był hrabia Miramon, dawny szambelan cesarski. Napoleon chciał się poinformować, czy jaki podejrzany kuryer nie przejeżdżał przez Tours, obawiał się bowiem, by jaki wysłaniec Fouchégo nie wyprzedził go, by przygotować zasadzkę. Hr. Miramon pospieszył stawić się na wezwanie cesarza, który miał z nim rozmowę, trwającą dziesięć minut.

Jechano następnie bez przerwy aż do Poitiers. Tu, aby przebyć porę najbardziej upalną, spędzono parę godzin w domu pocztowym, położonym za miastem. Z tego popasu skorzystał cesarz, aby wysłać, za pośrednictwem generala Bekera, kuryera do prefekta marynarskiego w Rochefort, chciał bowiem mieć uspokajającą wiadomość, czy przeznaczone dla niego fregaty, będą mogły zaraz po jego przybyciu wyruszyć.

W Saint-Maixent, mieszkańcy, których ciekawość obudził ów kocz w cztery konie zaprzężony, zbiegli się tłumnie w czasie zmiany koni i usiłowali dowiedzieć się nazwisk podróżnych, jadących tak paradnie. Oficer gwardyi narodowej zażądał paszportów. Beker dał mu swój, lecz, że ten był wystawiony w formie niewłaściwej i wymieniał tylko generała, sekretarza i lokaja, oficer oświadczył, że na swoją odpowiedzialność nie może przepuścić powozu i zaniósł paszport do ratusza. Burmistrz odmówił wydania przepustki, a tymczasem tłumy wokoło powozu rosły. Towarzysze cesarza zaczynali być niespokojni. Beker podszedł do pewnego oficera żandarmeryi, który stał w tłumie ciekawych, zaprezentował mu się i prosił, aby natychmiast udał się do władzy miejskiej i odniósł mu zawizowany pasport, gdyż „misya stanu, którą miał sobie powierzoną, nie cierpi zwłoki“. Oficer spełnił polecenie i wkrótce otrzymano pozwolenie do dalszej podróży. Zresztą i tutaj można się było przekonać o usposobieniu ludności dla Napoleona. Jakkolwiek nie poznawano go w drodze, rozpytywano się wszędzie o niego z troskliwością i niepokojem. To też generał Beker donosił w swym raporcie rządowi prowizorycznemu: „Napoleon nie był poznany, lecz ze wzruszeniem przyjmował dowody zainteresowania się jego losem, niespokojnej ciekawości, z jaką dopytywano się o niego w przejeździe“.

D. 1 lipca o godzinie 10 wieczorem dojechano do Niort. Od Rambouillet podróżowano niemal bez przerwy. Cesarz był bardzo zmęczony tą podróżą, trwającą 38 godzin w zamkniętym koczu. Postanowił zanocować w oberży *La Boule d'Or* i wysłał Roviga do prefekta, by go o tem zawiadomić i zawezwać, by nazajutrz rano przybył do cesarza. Prefekt, nazwiskiem Busche, wyraził zdziwienie, że Napoleon stanął w oberzy, skoro mógł rozporządzać gmachem prefektury, a przybywszy nazajutrz rano, tak nalegał, że cesarz zdecydował się i wsiadł z nim razem do powozu, by odjechać do prefektury. Nie dbał już o strzeżenie swego incognito, albowiem, kiedy stał w oknie, czekając na prefekta, major Voisin z 2 pułku huzarów, który udawał się na pole ćwiczeń i jeszcze kilka osób go poznało. Niebawem ludzie poczęli się gromadzić pod oknami prefektury i ozwały się okrzyki: *Vive l'Empereur!* Cesarz jednak nie chciał ukazać się na balkonie. Prefekt, marszałek Bertrand i generał Beker schodzili kolejno na plac, wzywając manifestantów do rozejścia się. Nic to jednak nie pomogło; tłumy rosły, wznosząc nieustające okrzyki.

Dnia tego po południu przyjął cesarz wysłańca z portu Rochefort, który przywiózł list od prefekta marynarskiego, kapitana okrętu, nazwiskiem Bonnefous, w odpowiedzi na depeszę Bekera, wysłaną z Poitiers. „Port — pisał Bonnefous — jest szczelnie blokowany przez eskadrę angielską. Zdawałoby mi się rzeczą nadzwyczaj dla naszych fregat i ich ładunku niebezpieczną, usiłować przejść przemocą. Trzebaby czekać na sprzyjające okoliczności, które nie prędko w tym sezonie nastąpić mogą. Siły, które nas blokują nie dopuszczają nadziei, aby projekt przeprowadzenia naszych okrętów mógł mieć powodzenie“.

Bonnefous lękał się odpowiedzialności. Poruczona mu misya była trudna i nadzwyczaj delikatna, gdyż wykonana wedle rozkazów rządu z dnia dzisiejszego, mogła stanąć w zupełnej sprzeczności z życzeniami jutrzejszego rządu. Te obawy do tego stopnia przejmowały prefekta, że odbierały mu zdolność właściwego ocenienia stanu rzeczy. Powiększał on sobie trudności, przeszkody, niebezpieczeństwa. Było istotną prawdą, że eskadra angielska, dowodzona przez admirała Hothama, manewrowała u wybrzeży. Ale Bonnefous wiedział także, lecz tracił to z uwagi, że eskadra ta, złożona z trzech okrętów, dwóch fregat i jakiego dziesiątka korwet, była ustawiona od Quiberonu, aż do ujścia Girondy t. j. na przestrzeni 150 mil morskich. Dla strzeżenia trzech przesmyków, które wszystkie dawały przystęp do portu Rochefort, nie było w końcu czerwca i nigdy potem więcej, jak tylko jeden okręt angielski Bellérophon i jeden albo dwa mniejsze statki. Przesadzał przeto prefekt mówiąc, że nie mogło być żadnej nadziei wydostania się z portu.

List kapitana okrętu Bonnefous żywo zaniepokoił i zmartwił cesarza. Lecz równocześnie owacye ludności obudzały jego zmartwiałe już nadzieje. „Rząd — mówił do Bekera — nie zna usposobienia Francyi. Gdyby był przyjął moją ostatnią propozycyę, sprawy wzięły by inny obrót. Mogłem jeszcze wywrzeć, w imieniu narodu, wielki wpływ na sprawy polityczne, popierając toczące się rokowania, armią, dla której moje imię byłoby hasłem“. Opanowany tą myśla, prosił generała Bekera, by zawiadomił Komisyę wykonawczą o przeszkodach w wyruszeniu fregat i zaproponował ponownie „użycie cesarza jako generała, przejętego jedynie pragnieniem przysłużenia się ojczyźnie“. Na wyraźne życzenie Napoleona, Beker dodał do swego pisma jeszcze ustęp następujący: „Jego Cesarska Mość życzy sobie, aby go upoważniono do porozumienia się z dowódcą eskadry angielskiej, w razie gdyby okoliczności uczyniły ten krok nieodzownym, bądź dla osobistego bezpieczeństwa cesarza, bądź dla tego, by oszczędzić Francyi boleści i wstydu, których do-

znałaby, widząc cesarza porwanym ze swego ostatniego schronienia i wydanym na łaskę nieprzyjaciół".

Jednakże Fouché i jego towarzysze nie myśleli bynajmniej bronić Paryża, a jeszcze mniej o tem, by do tej obrony użyć oręża Napoleona. Cesarz zachowywał zadziwiające złudzenia co do ich uczuć dla siebie. Ale się nie łudził co do własnej pozycyi. Już wówczas nie widział innego, godnego siebie wyjścia, jak dobrowolne oddanie się Anglii.

Ks. Józef Bonaparte, gen. Gourgaud i Lallemand połączyli się z cesarzem w Niort. Napoleon miał zrazu myśl zabawić w Niort, aż do czasu nadejścia odpowiedzi od rządu prowizorycznego lub pomyślnych doniesień od prefekta marynarki z Rochefort. Wysłał tedy Gourgauda do Rochefort, aby się wywiedział, czyby nie można wydostać się z portu na pełne morze przez przesmyk Maumusson i zmylić w ten sposób czujność eskadry angielskiej. Wieczorem jednak generał Lallemand podał inny projekt. Pułk 2 huzarów był mocno wzburzony; wszyscy jego oficerowie jawili się w prefekturze, chcąc zaproponować cesarzowi, aby stanął na czele ich pułku, by powrócić do Paryża lub udać się do Wandei, aby połączyć się z armią generała Lamarque. Lallemand doradzał przyjęcie tej propozycyi. Napoleon jednak nadto dbał o swoją godność i o dobro Francyi, aby podejmować podobnie awanturniczą wyprawę. Mając przed sobą 300.000 nieprzyjaciela, dążącego na Paryż, rozumiał niemożliwość drugiego powrotu z wyspy Elby. Ażeby więc położyć stanowczą tamę propozycyom tego rodzaju i niepokojom Bekera, który go naglił do wyjazdu do Rochefort, postanowił opuścić Niort. Oświadczył, że wyjeżdża nazajutrz o czwartej godzinie rano. O postanowieniu tem dowiedziano się zaraz w mieście. To też, gdy cesarz wsiadał do powozu, tłumy ludności, pomimo tak rannej godziny, tłoczyły się na ulicach. Z okrzykami: *Vive l'Empereur!* łączyły się wołania: „Pozostań tutaj! pozostań z nami!" Chociaż Napoleon nie żądał eskorty, pluton huzarów, pod dowództwem oficera, z szablami obnażonemi, towarzyszył pojazdowi. Przy najbliższym posterunku miejskim cesarz odprawił tę eskortę. Podziękował oficerowi, a każdemu z żołnierzy kazał dać swój wizerunek — wyryty na monecie dwudziestofrankowej.

W całej okolicy wiedziano, że Napoleon przebywa w Niort, w podróży do Rochefort. W każdej wsi czekano na jego przejazd i skoro ujrzano kocz żółty, wznoszono niemilknące okrzyki: Niech żyje cesarz! Kończono właśnie sianożęcie, a wznoszące się wszędzie wielkie brogi przypomniały włościanom olbrzymie prace około drenowania gruntów, nakazane przez cesarza w r. 1807, dzięki którym okolica ta pełna moczarów, niezdrowa i niepłodna, zamieniła się w jedną piękną łąkę.

— Patrz pan — rzekł cesarz do Bekera — ludność ocenia, co dobrego dla niej uczyniłem i dlatego na każdym kroku składa mi dowody swej wdzięczności.

(Ciąg dalszy nastąpi)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 8 kwietnia.

Jak wielkie jest zapotrzebowanie gotówki w Niemczech, zaznaczone było już nieraz na tem miejscu. Na targu pieniężnym w Berlinie pojawia się jedna pożyczka za drugą. W roku przeszłym co chwila pochłaniać musiała giełda berlińska kolejno wydawane bony państwowe; przed trzema miesiącami wydano 4 proc. pożyczkę i uzyskano 180 milionów marek, obecnie występują Niemcy i Prusy z pożyczką 850 milionów marek. Jest to największa operacya finansowa od czasu emitowanej rossyjskiej pożyczki po wojnie z Japonią. Że Rossya przed dwoma laty potrzebowała pieniędzy, to było łatwo zrozumiałe. Mniej jest jednak zrozumiałem, na co Niemcy tak wiele pieniędzy w czasie zupełnego pokoju potrzebują. Wielka część owego miliarda marek jest co prawda na cele przemysłowych inwestycyj przeznaczona. Niedawno uchwalono tam ustawę dla budowy kolei lokalnych kosztem $^1/_2$ miliarda marek. Suma ta jednak rozkłada się na lata całe. W rzeczywistości zatem przeważna część pieniędzy obróconą będzie na wojsko, flotę i na kolonie, które pochłaniają olbrzymie sumy.

Nowa pożyczka jest 4 proc. z 10-letnią gwarancyą, iż typ ten obniżony nie będzie Znaczy to, iż państwo przez lat 10 płacić będzie od tej nowej pożyczki po 34 milionów marek rocznie tytułem procentów.

Na targu wiedeńskim godnym zaznaczenia jest fakt ogromnej zwyżki w wartości Alpinów. Był czas, kiedy za jedną akcyę kolei Południowej można było otrzymać 20 akcyj Alpinów. Obecnie akcya ta górnicza jest 5 razy więcej warta, aniżeli jedna akcya kolei Południowej. Dziś jej kurs wynosi o 500 K. wyżej ponad wartość nominalną. Obok wybornych przemysłowych rezultatów w roku ubiegłym wpłynęła także na tę podwyżkę pogłoska, iż Tow. górnicze ma się zlać z praskiem Tow. przemysłu żelaznego. Co prawda, pogłoska ta kursuje już od 10 lat. Decydującym jest jednak momentem w tej podwyżce prawdziwie pomyślny stan przemysłu żelaznego w Monarchii. Była chwila obawy, że Ameryka i Niemcy groźnymi będą konkurentami na targach żelaznych Austro-Węgier. Wskutek redukcyi jednak żelaznej produkcyi w Ameryce, spowodowanej przesileniem finansowem, i wskutek zamierzonej budowy kolei lokalnych w Niemczech za $^1/_2$ miliarda marek — gdzie zatem żelazny przemysł zbyt mieć będzie, — koła przemysłowców żelaznych w Monarchii są jak najlepiej usposobione, a wszelka ich obawa znikła.

Z powodu braku paszy w Galicyi, Ministerstwo kolejowe postanowiło, jak wiadomo, cofnąć ulgi taryfowe dla eksportu otręb. Aby jednak odpowiedzieć interesom producentów otręb, którzy mają dłuższe kontrakty, Ministerstwo kolejowe obecnie postanowiło refakcye te utrzymać w mocy do 20 b. m.

OSTATNIA POCZTA.

= Czytamy we *Fremdenblacie:* Pocieszające wiadomości nadchodzą z Schoenbrunnu. Święta Wielkanocne spędzi Najj. Pan w rodzinie Najdost. Arcyksięcia Franciszka Salvatora i Jego Małżonki, Najdost. Arcyks. Maryi Waleryi w Wallsee i prawdopodobnie dnia 15 b. m. przed południem pociągiem Dworskim uda się do Amstetten. Jeśli pogoda sprzyjać będzie, spędzi Najj. Pan w Wallsee około ośm dni, poczem dnia 21 b. m. powróci do Wiednia.

Ponieważ katar u Najj. Pana zupełnie ustąpił, lekarze wcale nie sprzeciwiają się projektowi wyjazdu Monarchy do Wallsee. Najj. Pan przebywał w ostatnich dniach, mimo niepomyślnej aury, wiele na świeżem powietrzu. Najj. Pan ma też obecnie sen wyborny i wyśmienity apetyt.

Co do podróży Najj. Pana do Pragi, to dotychczas nie zapadły jeszcze postanowienia. W ostatnich dniach czerwca wyjedzie Monarcha na pobyt letni do Ischlu.

= P. Kramarz wyjeżdża na kilka tygodni, jak to czynił co roku, na Krym. Skutkiem tego powstała pogłoska, jakoby p. Kramarz złożył przewodnictwo klubu czeskiego.

= Termin prawyborów do Sejmu pruskiego naznaczono na dzień 3 czerwca, wyborów zaś na 16 czerwca.

= Senat francuski przyjął wczoraj 181 głosami przeciw 62 projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy separacyjnej w przedmiocie dóbr kościelnych, poczem 173 głosami przeciw 98 uchwalono kredyt 35.000 franków na przeniesienie zwłok Zoli do Panteonu.

= Z Biarritz donoszą: Po kilkugodzinnej konferencyi z królem Edwardem, Asquith przyjął misyę prezydenta gabinetu i dziś odjeżdża do Londynu, gdzie przystąpi do wykonania misyi. Król powraca do Londynu dnia 15 b. m. i przewodniczyć będzie na nowej Radzie gabinetowej.

= Z Madrytu donoszą: Urzędowym dekretem mianowano prefekta policyi w Barcelonie najwyższym szefem policyi i karabinierów w całym okręgu.

= Z Belgradu donoszą: Partya rządowa postanowiła nie brać udziału w utworzeniu gabinetu koalicyjnego i pozostawić opozycyi przeprowadzenie nowych wyborów na wypadek, gdyby korona nie powierzyła tego gabinetowi Pasicza. Stronnictwa opozycyjne twierdzą, że tylko gabinet koalicyjny zdoła zapewnić wolność wyborów. Rozwiązanie Skupczyny stało się nieuniknione wobec tego, że opozycya nie zgadza się na odroczenie. Rokowania w pałacu królewskim trwają dalej.

= Wczoraj po południu przyszło w Sofii do starcia między dwoma oficerami a pewnym redaktorem socyalistycznym. Oficerowie obili go. Z tego powodu odbyła się wieczorem wielka demonstracya socyalistyczna przeciw armii. Ponieważ policya nie mogła podołać, wezwano konnicę, która rozproszyła demonstrantów.

= Z Waszyngtonu donoszą: Senat przyjął projekt ustawy, podwyższającej dodatki na cele wojskowe o 20,000.000 dolarów w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Senator Mene, przewodniczący komisyi marynarki, zaprotestował energicznie przeciw podwyższeniu wydatków wojskowych, poczem senat przyjął kredyt 12,000.000 dolarów dodatkowo na cele fortyfikacyjne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 9 kwietnia. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów odczytał Prezydent pismo sądu krajowego we Lwowie w sprawie wydania p. Breitera z powodu przekroczenia ustawy prasowej.

P. Eugeniusz Lewicki przedstawił wniosek nagły w sprawie rozwiązania kwestyi językowej w całem Państwie drogą ustawy państwowej.

Ustawa ta ma opierać się na następujących zasadach:

1. Całe Państwo dzieli się na jednolite narodowe okręgi językowe na podstawie etnograficznego rozmieszczenia ludności.

2. Istniejący podział na polityczne i sądowe powiaty ma być na t. zw. granicach językowych dwóch okręgów narodowych odpowiednio zmieniony i zastosowany do granic okręgów językowych.

3. Językiem urzędowym wewnętrznym wszystkich władz administracyjnych i sądowych jest język danego okręgu językowego. W służbie wewnętrznej ze stronami mają być dopuszczone i uważane za równouprawnione wszystkie języki używane *(landesüblich)* w tym okręgu; jako język używany w tem znaczeniu ma być używany ten język, którym w danym okręgu mówi przeszło 15 prc. ludności.

4. Stolice krajów, które obejmują kilka języków, należy traktować jako okręgi pod względem językowym mieszane, a kwestya urzędowego języka w tych stolicach ma być osobno uregulowana.

5. Ustawa ta odnosi się do wszystkich władz I. i II. instancyi. Władze II. instancyi, które obejmują kilka okręgów językowych, powinny we wszystkich sprawach, które im podlegają, posługiwać się tym językiem, który w odnośnym okręgu językowym jest na podstawie tej ustawy urzędowym.

6. W razie, gdyby tymczasem nastąpiło porozumienie między stronami co do kwestyi językowej w Czechach, to postanowienia tej umowy powinny być wciągnięte do specyalnych postanowień ustawy państwowej.

Do przeprowadzenia tej ustawy ustanowiony być ma termin maksymalny lat dziesięciu.

Wiedeń, 9 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu zgłosili wnioski między innymi: p. Gall o przeniesienie Izby handlowej z Brodów do Tarnopola; p. Steinwender w sprawie opodatkowania czystego zysku Towarzystw przemysłu żelaznego, jakoteż opodatkowania tantyem.

Interpelacye wnieśli: p. Petrycki w sprawie wypadków na kolei lokalnej Kopyczyńce-Chorostków i w sprawie rzekomego szykanowania mieszkańców przez żandarmeryę w Kopyczyńcach; p. Jachowicz w w sprawie wynagrodzenia za podwody i w sprawie kolczykowania świń; p. Stachura w sprawie stosunków na dworcu w Samborze; p. Onyszkiewicz w sprawie postępowania Rady szkolnej okręgowej, a zwłaszcza inspektora ks. Dutkiewicza w Rudkach; p. Kuryłowicz w sprawie zakazu przyjmowania ruskich studentów do III. gimnazyum polskiego we Lwowie; p. Breiter w sprawie wydalania rossyjskich studentów i robotników z Galicyi przez Namiestnictwo galicyjskie; p. Markow w sprawie rzekomych nadużyć starostwa w Jaśle i w sprawie wykonywania ustawy przemysłowej w Galicyi.

Izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad wnioskiem o zaprowadzeniu Ministerstwa robót publicznych.

Przemawiali pp.: Hornof (czeski soc dem.) i Hrasky (Młodoczech), poczem zabrał głos P. Prezydent Ministrów bar. Beck.

Kraków, 9 kwietnia. *(Tel. pr.)* Wynik wyborów do Rady miasta z koła inteligencyi: Głosowało 2576 wyborców. Wybrano 13 kandydatów z listy demokratycznej i jednego z listy konserwatywnej, mianowicie prof. Stanisława Pareńskiego. Kandydaci demokratyczni uzyskali od 1294 do 1798 głosów, kandydaci z listy konserwatywnej od 517 do 879 głosów. Najwięcej głosów z listy konserwatywnej otrzymali Kazimierz Bartoszewicz 879, prof. Ulanowski 841. Obliczanie głosów ukończono o 2 w nocy.

Kraków, 9 kwietnia. *(Tel. pr.)* Trzeci dzień Zjazdu „Ogniwa" rozpoczął się dalszemi obradami sekcyjnemi. Przyjęto następujące wnioski: Towarzystwa akademickie polskie na obczyźnie mają starać się o nawiązanie stosunków z młodzieżą innych narodów, z wykluczeniem wrogich Polakom. Zjazd postanawia, aby poszczególne Koła Towarzystwa „Szkoły ludowej", które bezpośrednio nie mogą działać w kierunku oświaty ludowej przelewały swoje fundusze do centralnego Zarządu Towarzystwa „Szkoły ludowej". Poleca się Zarządowi „Ogniwa", aby corocznie przygotowywał szczegółowy obraz działalności naukowej młodzieży polskiej wogóle i podjął na nowo rozpoczęte już skatalogowanie literatury ludowej.

W południe, po obradach komisyjnych, rozpoczęło się pełne zgromadzenie.

Wiedeń, 9 kwietnia. Na podstawie porozumienia co do zmiany statutów Koła polskiego uchwaliło polskie stronnictwo ludowe ostatecznie wstąpienie do Koła.

Wiedeń, 9 kwietnia. *Dziennik rozporządzeń obrony krajowej* ogłasza postanowienia awansowe dla osób stanu żołnierskiego obrony krajowej, które wchodzą natychmiast w życie.

Wiedeń, 9 kwietnia. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że wyższy sąd krajowy przychylił się do odwołania Prokuratoryi i zatwierdził konfiskatę broszury profesora Wahrmunda w całej rozciągłości.

Wiedeń, 9 kwietnia. Korespondencya *Gerichtshalle* donosi: Wczoraj toczyła się w sądzie powiatowym dzielnicy Neubau następująca rozprawa: Dnia 17 czerwca odbyło się w lokalu przy ulicy Mariahilf polskie zgromadzenie, na którem prócz kiku posłów do Rady państwa przemawiał także bronzownik Ludwik Terakowski w sprawie ostatnich wyborów do Rady państwa w Galicyi, przyczem krytykował zarządzenia P. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego. Na podstawie relacyi obecnego na zgromadzeniu zastępcy Rządu, komisarza Tadeusza Bilinkiewicza, wytoczono Terakowskiemu śledztwo o przekroczenie ustawy karnej, mianowicie o podjudzanie. Sąd krajowy śledztwo zaniechał, a akty odstąpił sądowi powiatowemu, celem traktowania sprawy według ustawy z 17 grudnia 1862 t. j. za obrazę władzy. Na wczorajszej rozprawie przesłuchano oskarżonego i p. Bilinkiewicza, oraz obecnych na zgromadzeniu posłów Kunickiego i Moraczewskiego. Dwaj inni posłowie nie przybyli. Sędzia postanowił raz jeszcze zawezwać pp. Diamanda i Liebermanna, udzielając obrońcy oskarżonego 8-dniowego terminu do postawienia dalszych wniosków. Rozprawę odroczono.

Budapeszt, 9 kwietnia. Sejm uchwalił resztę paragrafów, odnoszących się do nowego regulaminu. Jutro nastąpi zamknięcie sesyi.

Berlin, 9 kwietnia. Kanclerz ks. Buelow odbył wczoraj w parlamencie dłuższą konferencyę z ambasadorem austro-węgierskim Szögyény-Marichem.

Paryż, 9 kwietnia. Włoski ambasador hr. Tornielli zachorował bardzo poważnie.

Madryt, 9 kwietnia. Z okolicy Santander i Pampelony donoszą o wielkich powodziach.

Lizbona, 9 kwietnia. Wczorajszy dzień minął w spokoju. Powodem zamordowania żołnierza była osobista zemsta. Sprawcą jest były gwardzista miejski; żył on od dłuższego czasu w nieprzyjaźni z zamordowanym.

Lizbona, 9 kwietnia. Policya uwięziła przywódców demonstrantów, którzy obwinieni są o to, iż przemocą przerwali kordon gwardzistów municypalnych.

Generał Guvera polecił wdrożyć śledztwo w sprawie zachowania się gwardyi municypalnej podczas rozruchów ubiegłej niedzieli.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Łódź, 9 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Zamknięte przez władze przed miesiącem kursy naukowe uzyskały ponowne zatwierdzenie i wznawiają swą działalność.

Petersburg, 9 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. *Ruś* donosi, że artykuł Kupczyńskiego o intendenturze warszawskiej odniósł skutek pożądany. Prokurator warszawskiego sądu wojennego zajął się pociągnięciem do odpowiedzialności przedstawicieli intendentury warszawskiej.

Petersburg, 9 kwietnia. Ks. Mikołaj Czarnogórski przybył wczoraj do Carskiego Sioła, gdzie go na dworcu oczekiwał car i ministrowie. Po serdecznem powitaniu z carem, książę czarnogórski udał się do pałacu i złożył wizytę carowej, poczem powrócił do Petersburga, gdzie go odwiedził w. ks. Włodzimierz. Ks. Mikołaj zamieszkał w Pałacu Zimowym.

Petersburg, 9 kwietnia. Rada państwa przyjęła bez dyskusyi uchwaloną przez Dumę ustawę, która podnosi poselstwo w Tokio do stopnia ambasady.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

KINOTEATR

Excelsior-Urania w sali Filharmonii.

Przedstawienia **tylko w soboty, niedziele i środy o 4 po południu i o 8 wieczorem z koncertem muzyki wojskowej.** — Program od soboty 4 kwietnia.

1. Koncert: „Witaj Królu“ (Polones).
2. Nad Bosforem (Konstantynopol).
3. Fabryka konserw w Astrachanie.
3. Córka flisaka (dramat).
5. Motyle japońskie.
6. Nocna awantura (hum.).
7. Koncert: „Opowieści Hoffmana“ (Offenbach.
8. Cesarska fabryka porcelany (Chiny) w King-To-Schu.
9. Podzwrotnikowe kaskady w Brazylii.
10. Nie można ich pojąć!
11. Czarna księżniczka (dramat).
12. Niespodziany powrót (ham.).
13. Koncert: Serenada (Bizet).
14. Czarnomorska flota wojenna (Sebastopol).
15. Nieuchwytny pick-pocket (hum.).
16. Dobroczynne wybrzeże Brotonii.
17. Tylko się nie żenić (hum.).
18. Kobieta reklamowa (hum.).

W niedzielę 5 kwietnia o godz. 12 w południe poranek Kościuszkowski. W środę 8 kwietnia o 4 po południu kinoteatr z prelekcyą Inż. LIBAŃSKIEGO: **Rozwój marynarki wojennej** (pancerniki, torpedowce, statki podwodne) z obrazami kinematograficznemi.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorężej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9 kwietnia 1908

Hotel George'a.

PP. A. Wiesmayer z Wiednia, J. Gorayski z Moderówki, J. Mazarakowa z Podola, T. Horodyski z Komarowa, F. Scazighino z Przewoźca, dr. J. Makarewicz z Krakowa.

Hotel Victoria.

PP. ks. P. Strzeszkowski z Gołogór, ks. T. Zajączkowski z Kachniwek, B. Makomaski z Królestwa Polskiego.

Hotel Imperial.

PP. W. Stanek z Wiszenki, hr. K. Dzieduszycki z Martynowa.

Hotel Francuski.

PP. L. Majewski ze Stanisławowa, W. Sulimirski z Borysławia, J. Kobylański z Lachowic.

Hotel Europejski.

PP. C. Nowiński z Królestwa Polskiego, br. T. Mikulski z Litwy, L. Bruckmann z Monasterzyc, K. Warchałowski z Brazylii.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 kwietnia

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	—	574	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	90	—	100	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	569	—	573	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ $4^{1}/_{2}$ pr. „ los w 50 l.	99	30	100	—
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	40	95	10
„ kra $4^{1}/_{2}$ pr. „ los w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^{1}/_{2}$ lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	30	95	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^{1}/_{2}$ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	50	95	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	70	95	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	20	96	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	107	—	127	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	250	50	253	50
100 marek niemieckich	117	40	118	—

(Listy zastawne i Obligi: bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 kwietnia 1908

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97·65	97·85
styczeń-lipiec	97·50	97·70
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·30	99·50
kwiecień-październik	99·35	99·55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·—	154·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·25	217·25
„ „ „ 1864 po 100 zł.	261·50	265·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	261·50	265·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·25	290·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·95	116·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·70	97·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97·35	98·35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·15	116·15
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^{3}/_{4}$ pr. (ostemp. akcye)	467·—	470·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^{1}/_{4}$ pr.	120·50	121·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·95	97·95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·90	97·90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	119·70	120·70
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·15	98·15
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·35	99·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96·70	97·70
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·20	98·20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·75	97·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·65	93·85
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	147·25	151·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	190·75	194·75
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	190·75	194·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	95·75	96·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·50	94·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·75	97·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·75	96·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·25	98·52
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·30	95·30
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	106·60
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	187·25	188·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·35	96·65
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	273·—	279·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	268·25	274·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	99·70	100·65
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·50	95·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·95	94·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·50	98·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotne	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^{1}/_{2}$ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy $57^{1}/_{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·40	99·40
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·25	114·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·50	113·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·60	89·60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96·—	97·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·25	23·25
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	454·—	464·—
Clary 40 zł. m. k.	151·—	161·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	111·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	119·—	125·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65·—	71·—
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	198·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·—	55·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·10	30·10
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	71·—
Salma 40 zł. m. k.	232·—	242·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	110·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	300·—	301·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3320·—	3330·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	639·—	640·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	753·25	754·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	536·—	539·—
Galic. banku hip. 200 zł.	569·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	93·—	96·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	435·75	436·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1734·—	1744·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	544·50	545·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·—	245·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	238·—	239·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5300·—	5320·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	418·—	423·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	569·—	571·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	365·
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1027·—	1033·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	719·—	722·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	530·—	538·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	702·—	703·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2720·—	2729·—
Schodnicy 500 kor.	476·—	486·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	408·—	410·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	277·—	279·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·25	$240·57^{1}/_{2}$
Paryż za 100 franków	95·60	95·75
Petersburg za 100 rubli $5^{1}/_{2}$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·65	117·85
Włoskie banki	95·60	$95·72^{1}/_{2}$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·42^{1}/_{2}$	95·55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11·37
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·13
20-markówka	23·49	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·60	117·80
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·60	95·90
Rubla	$2·51^{1}/_{2}$	$2·52^{1}/_{2}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 109/8 (5) (3130)

Na żądanie Mendla Bochnera w Wieliczce odbędzie się dnia 30 kwietnia 1908 o godz. 9 i pół przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya połowy realności whl. 117 ks. gr. gm. kat. Suchoraba-Słomiróg l. k. 59 oznaczonej wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 jałówki, żaren do mielenia zboża, narzędzi rolniczych, 5 fur nawozu.

Połowa tej nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 3429 kor. 62 hal., przynależności zaś na 222 kor.

Najniższa cena wynosi 2434 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Wieliczka, dnia 17 marca 1908.

L. cz. E. 1838/7 (3) (2970)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy pożyczkowej gminy Czernelica zastąpionej przez adwokata dr. Święcickiego odbędzie się dnia 30 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya realności obj. lwh. 1732 ks. gr. gm. Czernelica, w skład której wchodzi pgr. 1780 z nowo wybudowanym domem wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewu żyta.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1600 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa oferta wynosi 1126 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 24 grudnia 1907.

(3061 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6. — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 13 kwietnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, sukno, obuwie i kosztowności.

Wtorek 14 kwietnia 1908 od 10 do 12 godz.: konfekcya męska, sukna i większa ilość wina, rumu, koniaku i miodu w butelkach.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1908.

L. 36.038/VII. b. (3079 2—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy dolnej konstrukcyi i pomostów dla III. stałego mostu drogowego z dojazdami na Wiśle między Krakowem i Podgórzem odbędzie się 29 kwietnia 1908 o godzinie 12 w południe w departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa dla budowli drogowych i architektonicznych publiczna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne wynoszą, oprócz kosztów pompowania wody ogółem 483.087 koron 90 hal.

Warunki i plany budowy mogą być przejrzane we wspomnianym departamencie w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne opieczętowane, sporządzone według podanego wzoru, opatrzone marką na 1 kor. i w wadyum 24.200 kor. w gotówce lub papierach wartościowych, obliczonych wedle kursu dziennego, wniesione być mają albo przed terminem do c. k. Namiestnictwa, albo najpóźniej w dniu licytacyi do godziny 12 w południe w pomienionym departamencie.

Oferty nie ułożone według wzoru lub podane po terminie licytacyi albo do innej władzy wniesione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, 27 marca 1908.

Wzór oferty:

Niżej podpisan . . . obowiązuj . . . . się wykonać dolną konstrukcyę z dojazdami dla III. stałego mostu drogowego na Wiśle między Krakowem i Podgórzem ze zniżką . . . . . .% słownie . . . . procent od kwoty fiskalnej, jak również od cen za pompowanie wody przy fundowaniu filarów w § 24 szczegółowych warunków ustanowionych.

Warunki licytacyjne dobrze znam . . . i poddaje . . . . się im bezwarunkowo.

Załącza się przepisane wadyum w kwocie 24.200 kor. składające się . . . .

Data

Imię i nazwisko, charakter i miejsce zamieszkania oferenta.

L. cz. E. 226/8 (4) (3104)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 kwietnia 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8, licytacya: a) 1/4 części realności lwh. 255; b) 1/2 realności lwh. 974 gm. Suchowola (niewydzielone części domu wiejskiego z gruntami) wraz z przynależnościami.

Realność ad a) oceniono na 626 kor. 56 hal., przynależność na 8 kor., zaś realność ad b) oceniono na 815 kor.

Najniższa cena obydwóch tych nieruchomości wynosi 968 kor., niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 11 marca 1908.

L. cz. E. 1510/7 (3) (3129 1—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 maja 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., licytacya realności objętych lwh. 249 i 804 gm. Capowce, obejmujących p. b. 67, z stojącemi na niej chatą, szopą, stajnią i komorą oraz kilku parcel gruntu ornego, obszaru 76 arów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 4810 kor.

Najniższa cena wynosi 3206 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 27 lutego 1908.

L. cz. E. 2097/7 (4) (3114)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Paraśki Hołyńskiej odbędzie się dnia 30 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya realności obj. lwh. 1049 ks. gr. Wierzbowce, składającej się z jedynej p. gr. 1063/2, tudzież 6/16 części realności obj. lwh. 363 gm. kat. Wierzbowce składającej się z pb. 172, pgr. (ogród) 32 i roli pgr. 1437, 1671/1, 1671/3, 568/1 i 568/3.

Nieruchomość lwh. 1049, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 150 koron, zaś 6/16 części realności lwh. 363 ocenione są na 516 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 1049 kwotę 100 kor., zaś co do 6/16 części realności lwh. 363 kwotę 344 koron 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 7 marca 1908.

L. cz. E. 4629/7 (5) (3100 1—2)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 15 maja 1908 licytacya realności lwh. 903 gm. kat. Nowy Sącz objętej, własność Hirscha Rubina i spóln.

Cena szacunkowa wynosi 47.790 kor.

Najniższa oferta wynosi 23.895 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 14 marca 1908.

L. cz. E. 37/8 (4) (3127)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacya realności lwh. 1540 ks. gr. gm. kat. Sądowa Wisznia, ocenionej na 20.000 kor., dnia 18 maja 1908 o godzinie 10 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 10.015 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w tutejszym sądzie biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 18 marca 1908.

L. cz. E. 77/8 (7) (3126 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie masy konkursowej Berla Bergera, zastąpionej przez zarządcę adw. dr. Mantla odbędzie się dnia 1 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności miejskiej objętej lwh. 417 gm. Podwołoczyska, składającej się z parc. bud. lkat. 314, na której stoi dom murowany blachą kryty, obejmujący 4 pokoje, 2 kuchnie, 2 kurytarze, a nadto budynek gospodarczy oraz z parc. bud. lkat. 315 1, na której stoi budynek murowany papą kryty, mieszczący w sobie izbę i komorę.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 10.731 kor. 94 hal. (słownie dziesięć tysięcy siedmset trzydzieści jedna kor. 94 hal.).

Najniższa cena wynosi 5365 kor. 97 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 23 marca 1908.

L. cz. E. 940/7 (15) (3108)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zarobkowej i gospodarczej Spółki kredytowej w Rohatynie odbędzie się dnia 4 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności objętej lwh. 808 ks. gr. gm. kat. Strzeliska nowe.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7530 kor.

Najniższa cena wynosi 3765 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 18 grudnia 1907.

L. cz. E. 374/8 (6) (3124 1—3)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Chaskla Grubera w Niemirowie przeciw nieznanym z miejsca pobytu Maryi, Tekli, Hryciowi i Iwanowi Skorodyńskim, zastąpionym przez kuratora c. k. notaryusza Nawrockiego w Niemirowie o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 29 maja 1908 o godzinie 8 przed południem, w biurze Nr. 12 sądu podpisanego licytacya realności lwh. 255, 903, 909 gminy Niemirów wraz z przynależnością, stanowiącą budynek mieszkalny.

Cena wywołania, poniżej której sprzedaż nie dojdzie do skutku, wynosi a to: lwh. 255 kwotę 700 kor., lwh. 903 kwotę 800 kor., lwh. 909 kwotę 100 kor.

Najwyższa oferta ma być natychmiast na terminie licytacyjnym złożoną.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 2 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1622/7 (5) (3154)

Dnia 22 maja 1908 godz. 9 rano odbędzie się licytacya: a) realności lwh. 8 Pilcza, składającej się z 1 parc. bud. i 1 gruntowej, b) realności lwh. 122 Pilcza składającej się z jednej parceli gruntowej.

Ad a) wartość szacunkowa 689 kor., ad b) 240 kor.

Ad a) najniższa oferta 459 kor., ad b) 160 kor.

Warunki i dokumenta biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żabno, dnia 19 marca 1908.

L. cz. E. V. 4635/6 (3110)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej dr. Izydora Wildera lekarza w Drohobyczu przez adw. dra Izydora Lauterbacha w Drohobyczu przeciw Janowi Frenczko i Fryderykowi Józefowi 2 im. Wracławkowi przez Henryka Wracławka w Borysławiu o zniesienie współwłasności odbędzie się na wniosek wierzyciela popierającego w tut. sądzie dnia 24 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem, biuro Nr. 83 publiczna licytacya realności obj. lwh. 278 ks. gr. gm. kat. Drohobycz-Lisznia, własność dr. Izydora Wildera w 5/7 częściach, Jana Frenczki i Fryderyka Józefa 2 im. Wracławka po 1/7 części stanowiąca.

Najniższa oferta wynosi kwotę 700 kor., niżej której sprzedaż się nie odbędzie.

Ciążące na powyższej realności prawa rzeczowe pozostają nienaruszone.

Warunki licytacyjne i inne dokumenty odnoszące się do sprzedać się mającej realności, mogą być przeglądane w tut. sądzie w zwyczajnych godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, 18 marca 1908.

L. cz. E. 356/7 (8) (3125 1—2)

Na żądanie Seidy Wohlmana w Białymkamieniu i Judy Leiby Litwaka, kupca we Lwowie odbędzie się dnia 30 kwietnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Olesku licytacya 1/5 z 1/2 realności lwh. 157 ks. gr. gminy Białykamień cz. I., 2/4 części realności lwh. 160 tejże księgi i 1/4 części realności lwh. 415 tejże księgi, oraz 1/2 realności lwh. 157 tejże księgi wraz z przynależnościami, składającemi się z 23 kadzi drewnianych, 2 cementowych i 17 drewnianych, jednego aparatu do przerabiania skór na surowiec, czterech słupów dębowych, jednego żurawia do ciągnięcia wody, czterech kotłów do wyprawiania skór i dwu maszynek do drenowania skór.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1/10 lwh. 157 na kwotę 500 kor., 1/2 lwh. 160 na kwotę 6000 kor., 1/4 lwh. 415 na kwotę 100 kor., zaś 1/2 lwh. 157 na kwotę 2500 kor., przynależności zaś na 413 kor.

Najniższa cena wynosi co do 1/10 lwh. 157 kwotę 250 kor., co do 1/2 lwh. 160 z przynależytościami kwotę 3138 kor., co do 1/4 lwh. 415 kwotę 50 hal., zaś co do 1/2 lwh. 157 na kwotę 1250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Olesko, dnia 25 marca 1908.

L. cz. E. 365/8 (4) (3103)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 maja 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8 licytacya realności:

a) wyk. hip. 432;

b) 24/35 części realności wyk. hip. 779 i

c) 8/10 części realności wyk. hip. 780 gm. Brody.

Realności te (parc. bud. i domy z przynależytościami) oceniono ad a) na 13033 kor. 12 hal., ad b) 4198 kor. 80 hal., ad c) 15198 kor. 56 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 6517 kor., ad b) 2100 kor., ad c) 4921 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. biuro Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 18 grudnia 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 1/8 (1) (3093 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku pana Stanisława Klauseka, kupca w Kozowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu pow. p. Łuszczeckiego w Kozowie zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Frieda w Kozowie.

Wierzycieli wzywa się, aby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 18 marca 1908 godz. 10 przed poł. w c. k. sądzie powiat. w Kozowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Kozowie najdalej do dnia 4 kwietnia 1908 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 6 kwietnia 1908 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie łącznie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kozowie lub w pobliżu Kozowy, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 4 marca 1908.

L. cz. S. 5/5 (162) (3117)

W konkursie jawnej spółki handlowej „Kurz, Reiner & Königsberg" Manufacturwaarenhandlung in Kałusz", jakoteż spólników tej firmy osobiście odpowiedzialnych zażądał Wydział wierzycieli zwołania ogółu wierzycieli celem powzięcia po myśli § 146 ord. konk. uchwały co do sposobu zrealizowania tych należących do masy, a dotąd nieściągniętych wierzytelności, o których można przewidywać, że albo wcale ściągnąć się nie dadzą, albo tylko zbyt wielkim nakładem kosztów.

Otóż celem powzięcia tej uchwały, wyznacza się audyencyę na dzień 5 maja 1908 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 24 c. k. sądu powiatowego w Kałuszu, na którą zwołuje się wszystkich wierzycieli konkursowych z uwagą, że wedle § 256 ord. konk. to co przy tej audyencyi po należytem zawiadomieniu stosownie do przepisów uchwalone będzie, nie może być przez interesowanych ani zaczepione z przyczyny, że w rozprawie nie mogły brać udziału, ani wzruszone z powodu zaniedbania przez usprawiedliwienie niestawiennictwa.

Kałusz, dnia 3 kwietnia 1908.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 732. (2993 3—3)

Zwierzchność gminna miasta Podhajec ogłasza konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 1000 kor.

Podania należy wnieść do końca kwietnia b. r. na ręce Zwierzchności gminnej.

Zwierzchność gminna w Podhajcach.

Stobiecki.

L. 543/pr. (3081 2—3)

Konkurs.

W etacie c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie obsadzone będą dwie posady c. k. strażników cywilno-policyjnych II. kl., a to jedna z dniem 1 czerwca b. r. przy tutejszej c. k. Dyrekcyi policyi, a druga z dniem 1 lipca b. r. przy c. k. komisaryacie policyi w Przemyślu, do których przywiązane są następujące pobory: płaca rocznych 900 kor., 40% względnie 35% dodatek aktywalny, tudzież relutum za odzież służbową rocznych 80 kor.

Na te posady rozpisuje się konkurs z terminem po dzień 8 maja 1908.

Wymienione posady zastrzeżone w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, nadane będą na razie prowizorycznie, stabilizacya zaś nastąpi po 6-miesięcznej zadawalającej służbie próbnej.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania za pośrednictwem przełożonej władzy, a jeśli nie służą czynnie, bezpośrednio i w powyżej zakreślonym terminie do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, dołączając świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia, wystawione przez lekarza urzędowego lub przez niego potwierdzone, tudzież dowody znajomości języków krajowych i znajomości lokalnych, a wysłużeni podoficerowie ponadto certyfikat, uprawniający ich do ubiegania się o tego rodzaju posadę.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1908.

L. Prez. 7390 (3060 3—3)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 81 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posady dozorców więźniów przy c. k. sądach obwodowych w Kołomyi, Tarnopolu i Złoczowie z dniem 8 maja 1908 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1908.

L. 2141/8 (3084 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 82 „Gazety Lwowskiej" z roku bieżącego ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady adjunkta przy ck. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie, ewentualnie opróżnić się mogącej takiej posady przy ck. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie z rangą i poborami XI. klasy rangi z dniem 30 kwietnia 1908 upływa.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1908.

L. Prez. 6257/8 (3085 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 82 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posadę naczelnika kancelaryi przy ck. sądzie obwodowym w Tarnopolu z dniem 25 kwietnia 1908 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1908.

L. 282 (3160 1—5)

Konkurs.

Zwierzchność gminna wolnego królewskiego miasta Starasól rozpisuje konkurs na posadę sekretarza gminnego z płacą roczną na razie 1100 kor. wolnem pomieszkaniem w komunie oraz prawem do emerytury.

Kompetenci chcący ubiegać się o powyższą posadę winni się wykazać:

1. Metryką chrztu, że nie przekroczyli 40 lat wieku;
2. obywatelstwem austryackiem;
3. świadectwami szkolnemi;
4. świadectwem moralności;
5. świadectwem z egzaminu rachunkowości państwowej;
6. świadectwem odbytej praktyki przy jednym z magistratów.

Posada nadaną zostanie na razie prowizorycznie, poczem nastąpić może stabilizacya.

Podania należy wnosić na ręce Zwierzchności gminnej najpóźniej do 1 maja 1908.

Zwierzchność gminna.

Starasól, 8 kwietnia 1908.

Ч. 237/908 (2522 1—3)

Конкурс.

„Народний Дом" во Львові иміет к роздачи с началом II. семестра 1907/8 г. школьного года одну стипендію имени бл. п о. Юліяна Кашубинского, гр. кат. пароха в Колоденци, в квоті 100 кор. годично, с назначеніем срока до 17 (30) апріля 1908 года.

Просьби вносити могут, посредством настоятельств относительних учебних заведеній, в Институт „Народний Дом" во Львові, которому прислугует право наданія той стипендія, ученики і учепици народних и середних школ, слушатели университета из мірских факультетов и слушатели политехницки, якоже ученики и ученици школи торговельной и промишленной, которои викажут ся що суть

1) родом з Галичини,
2) придержуют ся русской народности и греко-кат. обряда,
3) суть бідни,
4) правственно хорошо ведутся и
5) хорошим поступом в науках викажутся, а науці русского язика і русской словесности пригідно и с добрим успіхом отдаются.

Наділеною стипендіею пользуется стипендист взглядно стипендистка, до еконччанія относительиих. законно преписаних наук.

Предсідатель: Костецкій.

Kuratele.

L. cz. L. 5/7 (6) (3043 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryannę Kotlarz w Wysokiem.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Kotlarza w Wysokiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 7 lutego 1908.

L. cz. P. 18/8 (2) (3027 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorych uznano Schlanę Goldbergera i Mendla Reichmanna w Skałacie.

Kuratorami ich ustanowiono dla 1-go Ezriela Friedmanna, dla 2-go Abę Waltucha w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 2 marca 1908.

L. cz. P. 220/7 (3) (2938 2—3)

Edykt.

Fedko Pundiak z Laszek zawiązanych uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Hirniaka z Laszek zawiązanych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rudki, dnia 25 listopada 1907.

L. cz. P. 292/7 (4) (2872 2—3)

Edykt.

Meilech Leib 2-ga im. Amster ze Sanoka uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Mojżesza Amstera w Sanoku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 18 listopada 1907.

L. cz. P. IV. 2/8 (4) (3071 2—3)

Piotr Łeśków z Zagóreczka został uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Onufrego Korytowskiego z Zagóreczka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Chodorów, dnia 9 marca 1907.

L. cz. P. 235/7 (6) (2881 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Nykołę Tymków w Winogrodzie.

Kuratorem jego ustanowiono Michajła Ferłeja, rolnika w Winogrodzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 27 marca 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. V. 115—116/8 (1) (3099)

Przeciw Józefowi i Janowi Myśliwcom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Jakóba Myśliwca, a to pierwszemu pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 42 gm. Niegłowice i zapłatę 500 kor., zaś drugiemu o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 kwietnia 1908 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa i Jana Myśliwców ustanawia się pana adwokata dra Jana Wilusza w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło, dnia 27 marca 1908.

L. 2607/08 (2953 2—3)

Zawezwanie.

Ponieważ właściciel zakwestyonowanych przez c. k. żandarma Molińskiego w dniu 8 czerwca 1906 w okolicy Zielonek ad Cieplice dwóch koni nie jest znanym, przeto wzywa się każdego, ktoby rościł sobie prawo do owych koni, aby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, jawił się w kancelaryi urzędowej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 10 lutego 1908.

L. Prez. 7241 (2989 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Włodzimierz Liebman reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 2 lutego 1908 l. 2995/8 notaryuszem w Bohorodczanach zamianowany, złożywszy dnia 31 marca 1908 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1908.

L. Prez. 580 18 P/8 (2927 2—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla rozpoczynającej się z dniem 11 maja 1908 godzina 9 rano II. kadencyi sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Marcina Chorzemskiego, a zastępcami przewodniczącego radców c. k. sądu krajowego Michała Bałtarowicza, Atanazego Skobielskiego, Władysława Dębskiego, Tytusa Sawczyńskiego, dra Ryszarda Leżańskiego i Kazimierza Watraszyńskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 1 kwietnia 1908.

L. 38.387 (3167 1—2)

Obwieszczenie.

W myśl postanowień umowy z dnia 30 kwietnia 1850 zawartej między austryacką Administracyą państwową a Towarzystwem krakowsko-górnoszląskiej kolei żelaznej, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1908 o godzinie 10 przed południem 58 losowanie $3\frac{1}{2}$% obligacyj wydanych w miejsce akcyi zakładowych krakowsko-górnoszląskiej kolei żelaznej i 59 losowanie 4% akcyi pierwszeństwa tejże kolei żelaznej we Wiedniu I. Singerstrasse l. 17.

C. k. Dyrekcya długu państwa.

Wiedeń, dnia 1 kwietnia 1908.

L. cz. C. 64/8 (1) (3158)

Edykt.

Przeciw Stefanowi i Fedorowi Królom, przedtem w Pielgrzymce zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Ilka Króla pozew o uznanie spłat spadkowych za umorzone.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 14 kwietnia 1908 o godzinie 8 i pół rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adwokata dra Dybasia w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana i Fedora Królów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 31 marca 1908.

L. cz. C. I. 121/08 (1) (3143)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Hupan włościaninowi z Karlikowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Jurka Hupana włościanina w Karlikowie pozew o zniesienie współwłasności realności w Karlikowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 16 kwietnia 1908 godzinę 9 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Janowskiego adwokata w Bukowsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 31 marca 1908.

L. cz. C. II. 194/8 (1) (3113)

Przeciw Waniowi Kopcza z Blechnarki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Ewę z Blechnarki Mosuriaków Rydzyk pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono adyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 kwietnia 1908 o godzinie 9·45 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Wania Kopczy, ustanowia się pana dra Dziubczyńskiego, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 28 marca 1908.

L. cz. C. I. 165/8 (1) (3153

Edykt.

Przeciw Katarzynie Nawratil, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Rozalię ze Szkolnickich Łańcucką pozew o własność pgr. 797, 798/1 i 801 w Sieniawie.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 15 kwietnia 1908 godzinę 9 rano biuro 2.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Nawratil ustanawia się pana Jana Łańcuckiego w Sieniawie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Nawratil w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sieniawa, dnia 27 marca 1908.

L. cz. C. 58/8 (1) (3144)

Przeciw Jakóbowi Habinie z Dzianisza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Jacentego Styrczule pozew o prawa spadkowe po śp. Agnieszce Habina.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 24 kwietnia 1908 o godzinie 10 30 przed południem w tus. biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jakóba Habiny ustanawia się pana dra Rokacha Stanisława, adwokata w Czarnym Dunajcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Jakóba Habinę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 18 marca 1908.

L. cz. C. II. 126/8 (1) (3152)

Edykt.

Przeciw Józefowi Rusak s. Teodora, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Michała Sabatowicza pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 kwietnia 1908 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego, ustanawia się pana T. Hraba, adwokata w Podhajcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podhajce, dnia 21 marca 1908.

L. cz. Cw. III. 1826 8 (1) (3090)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Fedyna synowi Romana gospodarzowi ostatnio w Lubelli zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Józefa Perlsteina kupca w Żółkwi pozew o zapłatę sumy wekslowej 414 koron.

Na podstawie pozwu tego wydanym został nakaz zapłaty dnia 24 marca 1908 do l. cz. Cw. III. 1826/8 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dra Tobiasza Aschkenazego, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 24 marca 1908.

L. cz. Cm. II. 1/8 (2) (3105)

Przeciw Zofii Sawickiej, żonie Leona i Antoniemu Sawickiemu, synowi Marcina, ostatniemi czasy w Humniskach przebywającym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez pow. Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie pozew o 840 koron.

Celem strzeżenia praw Zofii Sawickiej i Antoniego Sawickiego, ustanawia się pana Józefa Konieczkę naczelnika gminy w Humniskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 12 marca 1908.

Ч. сп. Cm. I. 4/8 (3) (3030)

Е д и к т.

Керилї Добровольскому с. Віцка з Рожнева палежить доручити в справі каси задаткової „Віра“ в Тисьменици заправованій в ц. к. повітовім суді в Тисьменици против нему о 200 кор. зин. наказ заплати з дня 1 марта 1908 ч. спр. Cm. I. 4/8 (I.), силою котрого наказує ся пізваному Керилї Добровольскому с. Віцка заплатити претенсию в квоті 200 кор. з 10% від дня 18 цьвітня 1906 і коштами 18 кор. 80 сот. до 14 днів позиваючій касї під еґзекуцийов, або в протягу тогож речинця внести заміти против тому наказови заплати в низше означенім суді.

Понеже місце побиту Керила Добровольского с. Віцка не є відоме, устанавляє ся для стереженя єго прав Тома Николу Піраповского в Стриганцях куратором.

Тойже куратор буде пізваного в зганій справі на єго небезпечність і кошти так довго заступати, аж він в суді зголосить ся, або вимінить повновластника.

Ц. к. Суд повітовий, відд. I.

Тисьмениця, 18 марта 1908.

Ч. сп. C. I. 57/8 (1) (3123)

Е д и к т.

Против неприсутному Гринькови Ґрохольскому синови Міхала, передтим в Людвіківці, вніс Дмитро Грохольский, рільник в Людвіківці, скаргу о узнане права власности до парцелї грунтової 338 в Людвіківці.

Розправа відбуде ся 14 цьвітня 1908 год. 9 перед полуднем в бюрі ч. 8.

Установлений для стереженя прав пізваного куратором адвокат др. Россберґер з Микулинец буде єго заступав, докіль ся в суді не зголосить, або повномочника не установить.

Ц. к. Суд повітовий, Віддїл I.

Микулинці, дня 30 марта 1908.

Spadki.

L. cz. A. 218/7 (6) (3048 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 5 lipca 1907 w Huszczankach zmarł Pawło Kusznir pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Hrycia i Nikifora Kusznirów nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym Sądzie, wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Stefanem Sierota ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 12 września 1907.

L. cz. A. XVI. 64/8 (4) (3006 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia, że w dniu 12 lutego 1898 w Biszofszell w Szwajcaryi zmarł Aleksander Libiszewski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie jest wiadomo czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując te prawa wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Saul Lachs kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 21 lutego 1908

L. cz. A. 195/7 (8) (2933 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dnia 30 kwietnia 1907 w Kamieniu zmarł Jan Story pozostawiając ustne rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Piotra Storego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem adw. dr. Feiem z Niska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nisko, 9 września 1907.

L. cz. A. V. 570,7 (3) (2960 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi podaje do wiadomości, iż dnia 25 grudnia 1906 zmarł w Kołomyi Meschulim Bartfeld nieślubny syn Freidy Bartfeld mylnie zwanej Grünberg.

Zmarły nie pozostawił żadnego rozporządzenia ostatniej woli, wobec czego wdrożono po nim pertraktacyę na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia.

Gdy z krewnych jego wiadomi są tylko ojciec nieślubny Schulim Grünberg i brat z nieślubnego małżeństwa Schloma Simon 2im. Bartfeld a ci do dziedziczenia z ustawy prawa nie mają, zaś nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tego spadku, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, donieśli sądowi o swych prawach, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony z tymi, którzy tytuł prawny wykażą i oświadczenie do spadku wniosą, ewentualnie w braku takich, spadek c. k. Skarbowi Państwa, jako bezdziedziczny przyznanym zostanie.

Kuratorem spadku ustanawia się adwokata Wołoszyńskiego w Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 12 stycznia 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. 11/8 (2) (3035 3—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na podstawie wniosku c. k. Prokuraryi Skarbu imieniem Skarbu Państwa wdraża się postępowanie amortyzacyjne skradzionych przy włamaniu się w c. k. Urzędzie podatkowym w Kałuszu $4^1/_2$% listów hipotecznych gal. Banku hipotecznego, a to:

Serya A.: No 6171 na 200 kor. z terminem płatności 1 listopada 1905, Serya B. Nr. 4194 na 1000 kor. z terminem płatności 1 listopada 1905, 2. Serya C. Nr. 11949 na 2000 kor. z terminem płatności 1 maja 1908, dalej 3. niewylosowanych Serya A. Nr. 13140 na 200 kor. i Serya C. Nr. 15067 na 2000 kor., wszystkich z kuponami z których pierwszy płatny 1 maja 1908, ostatni zaś 1 listopada 1908 i z talonem na dalsze kupony.

Posiadacza tych papierów wartościowych wzywa się, by zgłosił swe prawa w ciągu terminu edyktalnego, który dla listów pod 1. 2. podanych i dla kuponów pod 4. wspomnianych wynosi 1 rok 6 tygodni 3 dni a liczy się dla listów pod 1. wymienionych od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, dla listów pod 2. wymienionych od 1 maja 1908, dla kuponów pod 4. wymienionych od dnia płatności każdego kuponu z osobna, dla listów zaś pod 3. podanych termin edyktalny wynosi 3 lata i liczy się od dnia płatności ostatniego kuponu, w przeciwnym bowiem razie powyższe listy i kupony po upływie określonego powyżej czasu uznane zostaną za umorzone i nieistniejące. O przeznaczeniu przez wylosowanie do wypłaty któregokolwiek z tych papierów wartościowych, obowiązany jest wnioskodawca uwiadomić.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10 marca 1908.

L. cz. T. II. 1/8 (1) (3136 1—3)

Edykt.

Na wniosek Samsona Liebera w Tarnowie wdraża się niniejszem postępowanie amortyzacyjne co do wekslu z daty Tarnów 15 marca 1907 na 421 kor. 44 hal. opiewającego dnia 15 czerwca 1907 zapadłego przez Samsona Liebera wystawionego, a przez Markusa Schlüsselfelda kupca ze Starego Sambora akceptowanego i do tegoż adresowanego w Tarnowie płatnego i wekslu z marca 1907 na 292 kor. 32 hal. opiewającego dnia 27 czerwca 1907 zapadłego przez Samsona Liebera wystawionego a przez Chaima Rotha kupca w Sanoku akceptowanego i do tegoż adresowanego w Tarnowie płatnego i wzywa się po myśli art. 73 ust. wekśl. posiadacza tych weksli, aby w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, weksle powyższe tutejszemu sądowi przedłożył.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, 23 marca 1908.

L. cz. T. IV. 5/8 (2) (3137 1—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Zawieruchy z Bagienicy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie T. XVII. fol. 137 na imię Jana Zawieruchy wystawionej na 1000 kor., a wskutek narosłych już procentów na 1168 kor. 87 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 21 marca 1908.

L. cz. T. 9/8 (2) (3165 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Anczla Hemerlinga w Bełzie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Bełz 12 lutego 1905 na 1100 kor. opiewającego, przez Anczla Hemerlinga wystawionego, a przez Izaka Hamera akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 9 marca 1908.

L. cz. Nc. IV. 323/6 (2952 1—3)

Edykt.

Na prośkę Michała Załobnika, gospodarza z Okna wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem zaginionej temuż Michałowi Załobnikowi książeczki udziałowej „Pomoc“ w Grzymałowie Nr. 88 na kwotę 20 kor. opiewającej i na jego imię i nazwisko wystawionej.

Posiadacza powyż opisanej książeczki udziałowej wzywa się przeto, by swoje prawa do tej książeczki w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu wykazał, w przeciwnym bowiem razie powyższa książeczka udziałowa po upływie powyższego czasu za pozbawioną znaczenia uznaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Grzymałów, dnia 7 lutego 1908.

L. cz. T. 32/8 (1) (3062 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Biernat w Krakowie tudzież Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 5 maja 1900 l. 54569, opiewającej na kapitał 1500 kor. płatnej po 19 latach, skoro zabezpieczony Jan Biernat dożyje dnia 1 czerwca 1919 r. lub natychmiast w razie jego śmierci okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 13 marca 1908.

L. cz. T. 12/8 (2) (2920 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek pp. Wilhelma i Jakóba Eibenschütza, właścicieli kantoru w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawców zagubionych czterech kuponów od 4% listów zastawnych z okresem 56-let. Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, Seryi III. Nr. 51042, 51043, 51044 i 51041, płatnych dnia 31 grudnia 1907 po 40 kor. opiewających.

Posiadacza powyższych kuponów wzywa się przeto, by zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 lutego 1908.

L. cz. T. 1/8 (1) (2870 1—3)

Edykt.

Na wniosek p. Michała Tkacza, gospodarza w Dworzyskach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przed kilku tygodniami zaginionej książeczki oszczędności Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką z dnia 11 czerwca 1906 l. 4693 na 634 kor. 78 hal. opiewającej, na nazwisko wnioskodawcy wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki oszczędności wzywa się aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 14 marca 1908.

L. cz. T. 60/2 (5) (3063 1—3)

Edykt.

Na wniosek p. Józefa Malečka, kapelmistrza „Harmonii" w Jaśle wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zagubionej kartki zastawniczej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Krakowie z daty 5 czerwca 1900 Nr. 8960 na oddane w zastaw, względnie w depozyt, 4 losy miasta Krakowa Nr. 50195, 23408, 27375 i 15329 oznaczone.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się, aby ją w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, tut. sądowi przedłożył, a to tem pewniej, że po bezskutecznym upływie tego terminu, powyższa kartka zastawnicza na ponowne żądanie strony interesowanej za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 29 marca 1908.

L. cz. T. 28/8 (3) (2922 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Feliksa Oranga agenta handlowego w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej filii krakowskiej „Živnostenska Banka pro-Čechy a Moravu" v Pradze Nr. 2874 M. N. 3027 na imię Feliksy Sośmierz wystawionej na kwotę 500 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktem, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 20 marca 1908.

L. cz. T. IV. 3/7 (1) (2926 1—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Antonina z Łapińskich br. Lewartowska jeszcze w r. 1839 w Delastowicach zamieszkała wydaliła się w tym czasie z Delastowic w niewiadomym kierunku i odtąd wszelki ślad za nią zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 3 u. c., przeto wdraża się na prośbę wnuka jej Wiktoryna Hostynka postępowanie celem uznania za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu dr. Alojzemu Malawskiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionej. Antoninę z Łapińskich br. Lewartowską wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 kwietnia 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, 28 stycznia 1907.

L. cz. T. 33/8 (2) (2995 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Expozytury c. k. Prokuratoryi Skarbu w Krakowie imieniem c. k. Skarbu Państwa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi z depozytu zaginionej książeczki wkładkowej Filii Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi w Krakowie z dnia 20 października 1903 Nr. 4623 pierwotnie na 19.937 kor. 50 hal. i na imię małoletniej Janiny Wachtel wystawionej do rąk okaziciela płatnej, której obecne saldo wynosi kwotę 20.629 kor. 72 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za niestniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 18 marca 1908.

L. cz. Dz. hip. l. 3631 (2853 1—3)

Edykt.

Na wniosek Klary Rothmann zam. Godfischer i tow. wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do ciążącego w stanie biernym realności obj. lwh. 495 ks grt. gm. kat. Skole w poz. I. karty C. na rzecz Skarbu Skolskiego na podstawie konplenacyi sądowej z 26/8 1834 Nr. 141 prawa zastawu dla kwoty 25 złr. 19¾ kr. m. kon. a tych wszystkich, którzy do owej pretensyi hipotecznej jakiekolwiek roszczenia podnoszą, wzywa się edyktem, ażeby najdalej do dnia 1 lutego 1909 w tut. Sądzie roszczenia swe zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Skole, dnia 8 grudnia 1907.

L. cz. T. 31/8 (2) (3092 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Katarzyny z Kwaterów Rodakowej w Luboczy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 60.436, na imię Katarzyny Kwaterównej wystawionej i na kwotę 318 kor. 73 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 17 marca 1908.

L. cz. T. IV. 6/8 (2) (3138 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anieli Zawierucha z Bagienicy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie T. XVIII. fol. 6 na imię Anieli Zawierucha wystawionej na 1000 kor., względnie wskutek narosłych procentów na 1161 kor. 72 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 21 marca 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob.	
12·20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8·05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11 50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1·10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Iekan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10·50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·20	do Iekan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Iekan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Koemania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy). Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6·25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed południ., i 3·35 po połudn.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·10 po połudn. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze":

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

Z dworca „Podzamcze":

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 [illegible] w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 26.102/IV. (2904)

Rozpisanie dostawy.

Podpisana c. k. Dyrekcya zamierza w drodze ofert rozdać dostawę poniżej wyszczególnionych materyałów na czas od 1 lipca b. r. do końca czerwca 1909, a mianowicie;

1.	Oleju mineralnego do smarowania lokomotyw	136.000 kg.
2.	Oleju mineralnego do smarowania wagonów	83.000 „
3.	Nafty	400.000 „
4.	Terpentyny	7.000 „
5.	Oleju lnianego	150 „
6.	Tłuszczu rybiego (tranu)	70 „
7.	Benzyny	1.000 „
8.	Gliceryny	450 „
9.	Oleju do aparatów	20 „

10. Rozmaitych tłuszczów (I. tłuszcz twardy, II. smar skrzepły, III. łój, IV. mydło płynne [szare], V. proste mydło, VI. stoczki, VII. świece stearynowe i VIII. wazelina).

Bliższe szczegóły podają formularze ofertowe, które tak samo jak ogólne i szczegółowe warunki dostawy, można przeglądnąć a względnie otrzymać (dla zamiejscowych za przesłaniem porta) u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolejowej (oddział mechaniczny).

Oferty powinny być napisane li tylko na przeznaczonym do tego formularzu i wraz z załącznikami należycie ostemplowane, zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę olejów roślinnych, zwierzęcych i mineralnych“, względnie oferta na dostawę rozmaitych tłuszczów, świec i mydeł wszelkiego rodzaju“ przedłożone c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 30 kwietnia b. r.

Ceny materyałów, ile możności bez opakowania, należy podać franko jednej ze stacyj c. k. kolei państwowych oraz wymienić miejsce fabrykacyi oferowanego materyału. W razie podania ceny materyałów powyższych bez opakowania (beczki, balony) należy również podać do której stacyi c. k. austr. kolei państw. mają być (beczki i balony) franko zwrócone. Przy materyałach dostarczonych w pełnych ładugach wozowych należy podać cenę, „franko wagon“.

Odnoszące się do oferty próbki należy nadesłać w osobnem opakowaniu opłatnie w ilości przepisanej specyalnymi warunkami dostawy względnie w ilości wystarczającej do wykonania prób wzory olejów mineralnych i nafty w pięciu egzemplarzach, zaś inne wzory w 3 egzemplarzach, najpóźniej w oznaczonym terminie otwarcia ofert.

Dostawa wyżej wymienionych materyałów ma nastąpić w przeciągu czasu od 1 lipca 1908 do końca czerwca 1909 w miarę potrzeby na podstawie częściowych zamówień. Każdy oferent jest obowiązany przez 6 tygodni licząc od dnia ostatecznego terminu, przeznaczonego do wnoszenia ofert, pozostać w słowie, zaś przysługuje mu prawo być osobiście obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi 1 maja 1908 o 10 godzinie przed południem.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolejowa zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty na całą ilość oferowanego materyału lub też tylko na części tegoż, jakoteż i zupełnego nieuwzględnienia tejże, oraz jest uprawnioną zażądać podwyższenia lub obniżenia umówionej ilości przy artykułach pod pozycyami 1—3, oraz 10/I. o 15% (wyraźnie piętnaście od sta) zaś do pozycyi 4—6, oraz 10/V.—10/VIII. o 25% (wyraźnie dwadzieścia pięć od sta) bez zmiany przyjętych warunków dostawy, a w szczególności bez zmiany ceny jednostkowej.

Po otrzymaniu uwiadomienia o przyjęciu całej oferty lub części tejże ma oferent złożyć do dni ośmiu w tutejszej kasie dyrekcyjnej kaucyę, której wysokość wynosi 10% wartości poruczonej dostawy.

Gdy kilka osób przedkłada wspólną ofertę, należy załączyć deklaracyę, że przyjmują solidarnie zobowiązania i wymienić, która z nich do prowadzenia interesu i do podejmowania wypłat jest upoważnioną.

Przenoszenie praw i obowiązków, wynikłych z umowy na dostawę powyższych materyałów, może nastąpić jedynie za zezwoleniem podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Oferty wniesione po wyż wymienionym terminie, albo też nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione; mogą być odrzuconemi oferty, które nie zostały napisane na przeznaczonym do tego formularzu.

W Krakowie, dnia 10 kwietnia 1908.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Ogłoszenie.

Dnia 25 kwietnia 1908 o godzinie 3 po południu odbędzie się w sali straży pożarnej

XXXIII. Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa Zaliczkowego w Rymanowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1907.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wnioskiem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1907 § 75 statutu.
3. Rozdział czystego zysku (§ 77 statutu).
4. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących (§ 24 statutu).
5. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1908.
6. Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa Zaliczkowego,
stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką,
w Rymanowie, dnia 4 kwietnia 1908.

Jan hr. Potocki m. p, prezes. **Marceli Nadziakiewicz** m. p., sekretarz.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 19.343/4 (2988)

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy niżej wymienionych materyałów, potrzebnych w czasie od 1 lipca b. r. do końca czerwca 1909 nastąpi w drodze publicznej rozprawy ofertowej, a mianowicie:

100.000 kg. oleju mineralnego do smarowania maszyn;
24.000 kg. oleju mineralnego do smarowania wozów;
20.000 kg. oleju mineralnego do smarowania maszyn roboczych i t. p.;
210.000 kg. nafty; dalej terpentyny, benzyny, tranu rybiego, łoju, mydła jakoteż świec łojowych i woskowych.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo rozpisane ilości w miarę potrzeby o 15% podwyższyć lub zniżyć.

Formularze ofertowe, w których potrzebne ilości są dokładnie podane, jakoteż ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przejrzeć, podjąć lub też za przesłaniem porta otrzymać pocztą od podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Oferty wypełnione na przeznaczonych formularzach wraz z załącznikami odpowiednio ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę materyałów do świecenia“ względnie „Oferta na dostawę materyałów do smarowania, świec i mydła“ należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej najpóźniej do 30 kwietnia b. r. do 12 godziny w południe.

Ceny należy podać franko do jednej ze stacyj c. k. kolei państwowych.

W ofercie na dostawę materyałów do świecenia można podać cenę i na przeciąg 3 lat, przyczem należy również oznaczyć pochodzenie surowego produktu, jakoteż miejsce jego przeróbki.

Odmiennie od postanowień art. 1 odnośnych szczegółowych warunków dostawy, należy wzory na wszystkie gatunki oliwy i nafty dostarczyć w 5 flaszkach po 1 litrze i takowe nadesłać **do c. k. Zarządu ogrzewalni maszyn w Stanisławowie.**

Próbki wszystkich innych materyałów należy nadesłać w ilości wystarczającej do wykonania próby pod adresem c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, oddział dla służby mechanicznej i warstatowej.

Wszystkie bezpłatne wzory muszą być opłacone i nadejść najpóźniej do terminu przeznaczonego do wniesienia ofert.

Dostawę należy uskutecznić w czasie od 1 lipca b. r. do końca czerwca 1909 a względnie 1911 roku na podstawie częściowych zamówień.

Oferenci mogą być obecni przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 1 maja b. r. o 10 godzinie przed południem.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia ofert bądź to w całości, bądź to tylko w części, albo też zupełnego odrzucenia takowych.

Oferty wniesione po upływie wyznaczonego terminu lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

W Stanisławowie w kwietniu 1908.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Zl. 30642/4

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird:
für die Zeit vom 1 Juli 19 8 bis 30 Juni 1909 im Offertwege vergeben u. z.

a) Petroleum 570.000 kg. Mineral-Schmieröl für Lokomotive auch Transmissions-Öl 240.000 kg., für Wagen 93.000 kg. Lichter Mineral-Schmieröl für Blockapparate 5000 Terpentinöl 12.000 kg. Leinöl 800, Knochenöl 25.000 gr.;

b) Hartfette, Naarschmiere, Kernseife, Schmierseife, Kernunschlit, Unschlitkerzen und Stearinkerzen.

Die Offertformularien sind ebenso wie die allgemeinen und besonderen Lieferunsbedingnisse bei der unterfertigten kk. Staatbahndirektion (Bureau für den Werkstätten und Zugförderungs- dienst) zu beheben, oder gegen Einsendung des Porto zu beziehen. In Abänderung der Bestimmung der besonderen Bedingnisse ist blos ein 15% mehr o. minder Quantum zu liefern.

Die Offerte zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen, sind sammt den etwaigen Beilagen per Bogen mit einen Stempel von 1 Krone zu versehen, versiegelt und mit der Aufschrift „Offert für Lieferung von Petroleum- und Schmieröl bezw. diverse Fetten Kerzen und Seifen“ bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg, längstens 30 April l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Die Preise sind franko eine Station der k. k. österr. Staatsbahnen inkl. aller Spesen zu notieren.

Die dem Offerte gehörigen, mit der genauen Firmabezeichnung versehenen Qualitätmuster ad a) in fünf und ad b) in drei Exemplarien von je 2 kg. sind seperat verpakt franko aller Spesen an die kk. Material-Magasins Leitung in Lemberg beizustellen.

Die Lieferungs sämtlicher Artikel wird im Laufe des zweiten halben Jahres 1908 und des ersten halben Jahres 1909 beziehungsweise bei mehrjähriger Sicherstellung in gleichen Zeiträumen der folgenden Jahre nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund von Teilbestellung zu bewerksteligen sein.

Jeder Offerent hat das Recht der am 1 Mai l. J. um 10 Uhr Vormittags stattfindenden kommissionellen Offert-Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der gefertigten kk Staatsbahndirektion steht es frei, die Offerte rücksichtlich des ganzen offerirten Quantus oder nur eines Teiles desselben anzunehmen oder insgesamt abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im April 1908.

Die k. k. Staatsbahndirektion.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

(3131)

Ogłoszenie dostawy.

Rozpisuje się dostawę następujących materyałów na czas od 1 lipca 1908 po koniec czerwca 1909:

a) nafty 570.000 kg., oleju mineralnego do smarowania lokomotyw i transmisyi 240.000 kg., wozów 93.000 kg., jasnego oleju mineralnego do smarowania bloków 5.000 kg., terpentyny 12.000 kg., oleju lnianego 800 kg., oleju z kości 25.000 gram.;

b) tłuszczu twardego, smaru stężałego, mydeł, łoju, świec łojowych i stearynowych,

Formularze ofert, wraz z ogólnymi i szczegółowymi warunkami dostaw przejrzeć i otrzymać można za opłatą pocztowego u podpisanej Dyrekcyi (biuro dla spraw warstatowych i woźnictwa).

Postanowienia szczegółowych warunków dostawy zmienia się o tyle, iż należy dostawić mniej lub więcej 15%.

Oferty na przepisanych formularzach sporządzone, marką 1 kor. na każdym arkuszu ofert i załączników ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na dostawę nafty i smarów“, względnie „tłuszczów, świec i mydeł“, wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 30 kwietnia b. r. godz. 12 w południe.

Ceny mają być podane franko jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Wzory ofiarowych materyałów, opatrzone dokładnym adresem właściciela, dostarczyć należy ad a) w pięciu, ad b) w trzech egzemplarzach po 2 kg. w osobnem opakowaniu franko, do c. k. Zarządu magazynu materyałów we Lwowie.

Dostawa wszystkich materyałów ma być uskutecznioną w ciągu drugiej połowy roku 1908 i pierwszej połowy roku 1909 względnie przy kilkuletniem trwaniu dostawy w tych samych okresach czasu lat następnych w miarę zapotrzebowania i na podstawie osobnych zamówień.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy otwarciu ofert, które nastąpi dnia 1 maja b. r. o 10 godzinie przed południem.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia ofert w całości, częściowo, lub też zupełnego uchylenia tychże.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym, lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy nie będą uwzględnione.

We Lwowie, w kwietniu 1908.

C. k: Dyrekcya kolei państwowych.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu TYGODNIK, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻÓŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS nadal pomieszczać będzie Kroniki Tygodniowe poruszające najżywsze zagadnienia doby.

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „Tygodnik Illustrowany“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„Chwila Bieżąca“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z Tygodnikiem odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, Tygodnik zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego Tygodnik Illustrowany prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poetamalarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto
Propaganda
Trybun uliczny
Wiec dzieci
Walki bratobójcze
Szpieg
Brauningi
Bomba
Odwiedziny więźniów
Po 45 latach

„DUCH-REWOLUCYONISTA“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni Tygodnika Illustrowanego otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. 8 tak, że prenumeratorzy TYGODNIKA otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy TYGODNIKA ILLUSTOWANEGO nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIENKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

we Lwowie:	Kwartalnie	kor. 6·80	w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	Kwartalnie	kor. 7·20
	Półrocznie	„ 13·60		Półrocznie	„ 14·40
	Rocznie	„ 27·20		Rocznie	„ 28·80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Colosseum Hermanów

Od 1 do 15 kwietnia 1908. Od 1 do 15 kwietnia 1908.

10 wspaniałych nowości 10

Thereres

fenomenalny komiczny akt hypnotyczny

WILBERT & LEALAND
ekscentr. majtkowie na pokładzie okrętowym

ROLAND
imitator instrumentów muzycznych

LES 5 VIOLETTAS najznakomitsze akrobatki ekscentryczne **LES 5 VIOLETTAS**

Nowość! **Mąż panem domu** Nowość!

Krotochwila w jednym akcie Fraskota.

OSOBY:

Kalasanty Fajtulski, kapitalista	p. A. Skotnicki
Barbara, jego żona	p. E. Czermańska
Jadwiga, ich siostrzenica	p. M. Kalinowska
Dr. Henryk Orlik, lekarz	p. H. Barwiński
Kamila, modniarka	p. H. Dorżo
Heliodor Wicherek, członek wszystkich Towarzystw	p. S. Modzelewski

Rzecz dzieje się we Lwowie.

Les 3 Jolies Uniwerselles
damski tercet wokalny

FATMA IRIS
w akcie „Scena i garderoba“

Turbino Trio
akrobaci na podrzucającej desce

THE LYRAS
wirtuozi na instrumentach kryształowych

VITOGARPH

wspaniałe amerykańskie i angielskie żywe fotografie

Kierownik art. Rudolf Franziak. **Orkiestra c. i k. 95 p. p.**

Początek o godz. 8-mej wieczorem.

W niedziele i święta 2 przedstawienia

o godzinie 4 po południu i 8 wieczorem.

Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ulica Karola Ludwika 5.

Ogłoszenie.

Straż ochotnicza pożarna w Pławie pow. Nisko została rozwiązaną w r. 1907.

Jakób Dziura,
zastępca prezesa.

OBWIESZCZENIE.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa Zaliczkowego w Uhnowie, stow. zarej. z nieogr. poręką, odbędzie się dnia 20 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem w biurze Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1907.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1907.
3. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 9 czerwca 1907 rewizyi stowarzyszenia wraz z uwagami Wydziału Powszechnego Związku we Lwowie i przyjęcie takowego do wiadomości.
4. Zmiana statutu a w szczególności zmiana §§ 10, 12, 14, 15, 16, 17, 20, 29 i 57 statutu.
5. Rozdział czystego zysku za r. 1907.
6. Wybór 1 członka Rady zawiadowczej.
7. Wybór komisyi rewizyjnej na r. 1908.
8. Wnioski członków.

W razie braku kompletu wymaganego w § 35 statutu odbędzie się tego samego dnia t. j. 20 kwietnia 1908 o godz. 5 po południu powtórne Walne Zgromadzenie z powyższym porządkiem dziennym, które uchwali bez względu na ilość zebranych członków.

Uhnów, dnia 8 kwietnia 1908.

Towarzystwo Zaliczkowe w Uhnowie,
Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

B. Kanner. **J. Beer.**

K. k. österr. Staatsbahnen. (3161)

Lieferungsausschreibung

Die k. k. Nordbahndirektion beabsichtigt die Lieferung von
9000 Meterzentnern Petroleum und
5000 „ Blauöl zur Gaserzeugung
zur Deckung ihres Bedarfes für die Zeit vom 1 Juli 1908 bis Ende Juni 1909 im Offertwege zu vergeben.

Die Offertformulare sowie die „Allgemeinen Bedingnisse" und die „Besonderen Bedingnisse für die Lieferung von Petroleum" können von der k. k. Nordbahndirektion behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden. Die besonderen Bestimmungen über die Qualität des zu liefernden Gasöls (Blauöl zur Gaserzeugung) sind in den bezüglichen Offertformularien enthalten.

Zur Sicherstellung des Offertversprechens ist bei der Kassa der k. k. Nordbahndirektion in Wien, II. Nordbahnhof ein Vadium von 5% des Wertes der Lieferung zu hinterlegen.

Die Offerte, zu deren Verfassung die vorgeschriebenen Formularien benützt werden müssen, sind mit je einem Stempel von 1 Krone versehen, versiegelt und mit der Aufschrift „Offert auf die Lieferung von Petroleum" beziehungsweise „Offert auf die Lieferung von Gasöl" gekennzeichnet, beim Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion bis zum 30 April 1908, 12 Uhr mittags einzubringen.

Die Preise sind franco einer Station der k. k. österr.-Staatsbahnen (inklusive k. k. Nordbahndirektion) franko aller Spesen zu notieren.

Der Offerent hat das Recht, der am 30 April 1908 im Direktionsgebäude in Wien, II. Nordbahnstrasse Nr. 50 um 3 Uhr nachmittags stattfindenden Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.

Der k. k. Nordbahndirektion steht es frei die Offerte rücksichtlich des ganzen offerierten Quantums oder nur eines Teiles zu akzeptieren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach obigem Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, sowie auch Offerte ohne Beigabe der Qulitätsmuster oder ohne Nachweis über den erfolgten Vadiumerlag, bleiben unberücksichtigt.

Wien, im April 1908. **K. k. Nordbahndirektion.**

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa eskontowego w Krakowie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością

w likwidacyi

odbędzie się w dniu 6-go maja b. r. o godzinie 3-ciej po południu w sali Hotelu Kleina z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie likwidatorów o ukończeniu likwidacyi i przedłożenie ostatecznego zamknięcia rachunkowego.
2. Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego, powzięcie uchwały co do kwot członkom Towarzystwa na poczet ich udziałów wypłacić się mających i wniosek co do sposobu wypłacenia tych kwot.
3. Wniosek likwidatorów o uznanie likwidacyi za ukończoną i o upoważnienie likwidatorów do zgłoszenia do rejestru handlowego wykreślenia firmy likwidacyjnej.
4. Wniosek likwidatorów co do sposobu przechowania pozostałych ksiąg i papierów Towarzystwa.
5. Udzielenie ostatecznego absolutoryum likwidatorom i Radzie nadzorczej.

Na wypadek, iżby to Walne Zgromadzenie dla braku przepisanego statutem kompletu odbyć się nie mogło, odbędzie się w tym samym lokalu i w tym samym dniu o godzinie 4 po południu drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, które to Walne Zgromadzenie w myśl § 29 statutu będzie mogło powziąść uchwały bez względu na ilość obecnych na niem członków i reprezentowanych na niem udziałów.

Zarząd i komitet likwidacyjny
Towarzystwa eskontowego w Krakowie,
Stowarz. zar. z ogran. odpow. w likwidacyi.

D. Kohn. Isak Goldman. Sal. Isenberg. Osias Kosches.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.